



DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok XVI

Łódź, niedziela 4 i poniedziałek 5 września 1960 roku

Nr 211 (4286)

W. GOMUŁKA uda się do N. Jorku na czele delegacji polskiej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ

WARSZAWA (PAP). — Na wspólnym posiedzeniu Rady Państwa i Rady Ministrów, odbytym w dniu 3 września 1960 roku, ustalony został następujący skład delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ:

Przewodniczący delegacji: I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członek Rady Państwa, Władysław Gomułka,

Członkowie delegacji: minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz, dyrektor departamentu prawno-traktatowego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, ambasador prof. dr. Manfred Lachs, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w stałym przedstawicielstwie PRL przy ONZ — Bohdan Lewandowski.

Do Czechosłowacji — bez wiz

WARSZAWA (PAP). — W wyniku rozmów, przeprowadzonych między przedstawicielami ministerstw spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, zniechęcony został w końcu sierpnia br. obowiązek wizowania dokumentów podróży dla wyjazdów prywatnych i turystycznych do PRL i CSRS, jak również przy podróżyach tranzytowych obywateli obu krajów.

Przyczyni się to do dalszego zacieśnienia przyjaznych stosunków między naszymi krajami.

Zdzisław Krzyszkowiak rekordzistą i zwycięzcą olimpijskim w biegu na 3 km z przeszkodami

Długo czekaliśmy na ten wielki dzień. Na stadionie olimpijskim w Rzymie rozległy się w sobotę po raz pierwszy od trwania rzymskich Igrzysk dźwięki Mazurka Dąbrowskiego. Wzruszeni i dumni patrzyliśmy, jak na honorowy masz majestatycznie wplęła biało-czerwona flaga. Na najwyższym podium zwycięzcy stanął Zdzisław Krzyszkowiak. Nasz wielki faworyt nie zawiodł i odniósł zdecydowane zwycięstwo w biegu na 3 km z przeszkodami. Po brązowych medalach i srebrnym zdobyliśmy pierwszy złoty.

Na starcie biegu na 3.000 m z przeszkodami — dziewięciu zawodników. Zaraz po starcie na prowadzenie wychodzi reprezentant ZSRR, Konow. Za nim biegnie Belg Roelants oraz drugi biegacz radziecki Sokolow i Amerykanin Jones. Polak na szóstej pozycji.

Sytuacja nie zmienia się aż do drugiego okrążenia. Pierwsza trójka uzyskuje kilkumetrową przewagę. Przy końcu drugiego okrążenia Krzyszkowiak przesuwa się na piątą pozycję. W czolowej naddał bez zmian.

Na czwartym okrążeniu Polak przyspiesza. Jest już na trzeciej pozycji. Na czele stawki biegnie teraz Belg, Konow, który dotychczas prowadził, zaczyna zostawać w tyle. Drugi jest Sokolow. Za Krzyszkowiakiem biegnie Rżyszczyn.

W połowie piątego okrążenia

Rzyszczyn wychodzi na drugie miejsce. Biegnie za Sokolowem, który zmienił w prowadzeniu Belg. Ten ostatni spada na czwartą pozycję. Wyprzedza go Rżyszczyn. Do końca pozostały już tylko dwa okrążenia. Nadal prowadzi Sokolow, kilka metrów za nim biegnie Krzyszkowiak. Dwójka ta zyskuje 10-metrową przewagę nad Rżyszczynem.

Ostatnie okrążenie. Podniecenie na stadionie wzrasta. Dopięcie staje się coraz silniejsze. Z jednego końca stadionu dobiega skandowanie: Krzyszkowiak! Do mety jeszcze tylko 250 m. Krzyszkowiak rozpoczyna finisz,

zbliża się w mgnieniu oka do Sokolowa, mija go, i systematycznie zwiększa swą przewagę. Bieg nie lekko. Na ostatnią prostą wychodzi z przewagą 6-7 m nad Sokolowem, który nie ma już siły na kontratak. Polak bierze ostatnią przeszkodę. Niezagrożony przerywa taśmę. Stadion wiwatuje na cześć zwycięzcy. Radość wśród Polaków ogromna!!!

1	Krzyszkowiak (Polska)	8.31,2
	(rekord olimpijski)	
2	Sokolow (ZSRR)	8.35,4
3	Rżyszczyn (ZSRR)	8.42,2
4	Roelants (Belgia)	8.47,6
5	Tjoernebo (Szwecja)	8.58,6
6	Mueller (Niemcy)	9.01,6
7	Jones (USA)	9.18,2
8	Konow (ZSRR)	9.18,2

5 bm. przybywa do Polski partyjno-rządowa delegacja CSRS

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dnia 5 września br. przybędzie do Polski delegacja partyjno-rządowa Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, z I sekretarzem Komitetu Centralnego

Komunistycznej Partii Czechosłowacji i prezydentem Republiki Antoninem Novotnym na czele.

W skład delegacji wchodzi:

Jaromir Dolansky — członek Biura Politycznego KC KPCZ i wicepremier,

Inż. Otokar Simunek — członek Biura Politycznego KC KPCZ, wicepremier i przewod-

niczący Państwowej Komisji Planowania,

Inż. Ludmila Jankovecova — zastępca członka Biura Politycznego KC KPCZ i wicepremier,

Vaclav David — członek KC KPCZ i minister spraw zagranicznych,

Dr H. C. Josef Plojhar — przewodniczący Czechosłowackiej Partii Ludowej i minister zdrowia,

Josef Lenart — członek KC KPCZ, sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Słowacji i członek Prezydium Zgromadzenia Narodowego,

Antonin Kapek — członek KC KPCZ, dyrektor fabryki UKD Praha,

Drabomir Kolder — zastępca członka KC KPCZ i I sekretarz Komitetu Okręgowego KPCZ kraju Północno-Morawskiego,

Pavel Bucak — członek KC KPS, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Grauc Petrovec, poseł do Zgromadzenia Narodowego.

—

Antonin Kapek — członek KC KPCZ, dyrektor fabryki UKD Praha,

Drabomir Kolder — zastępca członka KC KPCZ i I sekretarz Komitetu Okręgowego KPCZ kraju Północno-Morawskiego,

Pavel Bucak — członek KC KPS, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Grauc Petrovec, poseł do Zgromadzenia Narodowego.

—

Antonin Kapek — członek KC KPCZ, dyrektor fabryki UKD Praha,

Drabomir Kolder — zastępca członka KC KPCZ i I sekretarz Komitetu Okręgowego KPCZ kraju Północno-Morawskiego,

Pavel Bucak — członek KC KPS, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Grauc Petrovec, poseł do Zgromadzenia Narodowego.

—

Antonin Kapek — członek KC KPCZ, dyrektor fabryki UKD Praha,

Drabomir Kolder — zastępca członka KC KPCZ i I sekretarz Komitetu Okręgowego KPCZ kraju Północno-Morawskiego,

Pavel Bucak — członek KC KPS, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Grauc Petrovec, poseł do Zgromadzenia Narodowego.

—

Antonin Kapek — członek KC KPCZ, dyrektor fabryki UKD Praha,

Drabomir Kolder — zastępca członka KC KPCZ i I sekretarz Komitetu Okręgowego KPCZ kraju Północno-Morawskiego,

Pavel Bucak — członek KC KPS, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Grauc Petrovec, poseł do Zgromadzenia Narodowego.

—

Antonin Kapek — członek KC KPCZ, dyrektor fabryki UKD Praha,

Drabomir Kolder — zastępca członka KC KPCZ i I sekretarz Komitetu Okręgowego KPCZ kraju Północno-Morawskiego,

Pavel Bucak — członek KC KPS, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Grauc Petrovec, poseł do Zgromadzenia Narodowego.

—

Antonin Kapek — członek KC KPCZ, dyrektor fabryki UKD Praha,

Drabomir Kolder — zastępca członka KC KPCZ i I sekretarz Komitetu Okręgowego KPCZ kraju Północno-Morawskiego,

Pavel Bucak — członek KC KPS, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Grauc Petrovec, poseł do Zgromadzenia Narodowego.

—

Antonin Kapek — członek KC KPCZ, dyrektor fabryki UKD Praha,

Drabomir Kolder — zastępca członka KC KPCZ i I sekretarz Komitetu Okręgowego KPCZ kraju Północno-Morawskiego,

Pavel Bucak — członek KC KPS, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Grauc Petrovec, poseł do Zgromadzenia Narodowego.

—

Antonin Kapek — członek KC KPCZ, dyrektor fabryki UKD Praha,

Drabomir Kolder — zastępca członka KC KPCZ i I sekretarz Komitetu Okręgowego KPCZ kraju Północno-Morawskiego,

Pavel Bucak — członek KC KPS, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Grauc Petrovec, poseł do Zgromadzenia Narodowego.

—

Antonin Kapek — członek KC KPCZ, dyrektor fabryki UKD Praha,

Drabomir Kolder — zastępca członka KC KPCZ i I sekretarz Komitetu Okręgowego KPCZ kraju Północno-Morawskiego,

Pavel Bucak — członek KC KPS, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Grauc Petrovec, poseł do Zgromadzenia Narodowego.

—

Antonin Kapek — członek KC KPCZ, dyrektor fabryki UKD Praha,

Drabomir Kolder — zastępca członka KC KPCZ i I sekretarz Komitetu Okręgowego KPCZ kraju Północno-Morawskiego,

Pavel Bucak — członek KC KPS, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Grauc Petrovec, poseł do Zgromadzenia Narodowego.

—

Antonin Kapek — członek KC KPCZ, dyrektor fabryki UKD Praha,

Drabomir Kolder — zastępca członka KC KPCZ i I sekretarz Komitetu Okręgowego KPCZ kraju Północno-Morawskiego,

Pavel Bucak — członek KC KPS, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Grauc Petrovec, poseł do Zgromadzenia Narodowego.

Antonin Novotny
bojownik
i
mąż
stanu



Na czele czechosłowackiej delegacji partyjno-rządowej, przybywającej w dniu jutrzejszym z wizytą do Polski, stoi I sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydent Republiki — Antonin Novotny. Jest to jeden z najwybitniejszych bojowników czechosłowackiej klasy robotniczej.

Prezydent Antonin Novotny ma 56 lat. Urodził się 10 grudnia 1904 r. w Letnianach w pobliżu Pragi, w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu szkoły i wyuczeniu się zawodu ślusarza-mechanika Antonin Novotny pracując w różnych fabrykach szybko znalazł się w wirze rewolucyjnej walki. Mając 16 lat wstąpił do Komunistycznej Partii Czechosłowacji, piastując kolejno coraz bardziej odpowiedzialne stanowiska.

W 1935 r. A. Novotny uczestniczył w VII Kongresie Miejszynomodowki Komunistycznej w Moskwie.

W dwa lata potem został wybrany sekretarzem obwodowego kierownictwa partii w Pradze oraz sekretarzem partii w Hodoninie, gdzie działał do września 1938 r.

W okresie okupacji hitlerowskiej, gdy partia prowadziła walkę podziemną, Antonin Novotny jest jednym z kierowników organizacji partyjnej okręgu praskiego.

Jednak we wrześniu 1941 r. wpada w ręce Gestapo. Przechodzi przez więzienia i obozy, dostaje się do obo-

Za miesiąc — proces Menderesa

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Ankarę Agencja Reutersa, na początku października odbędzie się tam proces przeciwko byłemu prezydentowi Turcji Bayarowi, ekspremierowi Menderesowi i innym członkom byłego reżimu tureckiego.

Rozprawa sądowa będzie jawna.

WIZYTA PRZYJACIÓŁ

Szybko potem właśnie z ziem czecheskich uderzyła na Kraków 14 armia hitlerowskiego marszałka Lista. Zdobyte przez Niemców w Czechosłowacji samoloty w wymalowanych na skrzydłach czarnymi krzyżami bombardowały później polskie miasta, miasteczka, wsie...

Wielki historii — tak jak i Wroścień — uca, że skłócone obydwa narody kolejno padły ofiarą germańskich najeźdźców.

Ale dziś, ekshilerowscy generalowie, żądający broni atomowej dla Bundeswehry, odwetowej wyciągający ręce zarówno po Sudety jak i po nasze Ziemię Zachodnie — mają do czynienia z układem rzeczy zupełnie odmiennym.

Zjednoczone państwa socjalistyczne, wsparte o sojusz z najpotężniejszym mocarstwem naszej ery — Związkiem Radzieckim — stanowią skuteczną zapórę przed próbami wznowienia monachijskich szantaży i łupieskich zbrodniczych najazdów.

Zycie, bujnie rozwijające się w obu naszych krajach, nadaje współpracy czechosło-

wacko-polskiej wielobarwną treść: polityczną, ekonomiczną, kulturalną, naukową.

W wymianie handlowej Polski, CSRS zajmuje pod względem wielkości obrotów trzecie miejsce. Coraz więcej dziedzin gospodarki obejmuje specjalizacja i kooperacja produkcji: hutnictwo, przemysł obrabiarkowy, energetyka, budowę maszyn rolniczych itd.

Polskie stoecznie budują statki dla Czechosłowacji, przez polskie porty i polskimi kolejami wędrują towary eksportowane i importowane przez CSRS. Szerokie jest współdziałanie w górnictwie węglowym — od współpracy w produkcji maszyn aż do służby ratowniczej.

—

Wizyta przyjaćiół

—

Wizyta przyjaćiół

—

Wizyta przyjaćiół

—

Wizyta przyjaćiół

—

Wizyta przyjaćiół

—

Wizyta przyjaćiół

—

Wizyta przyjaćiół

—

Wizyta przyjaćiół

—

Wizyta przyjaćiół

—

Wizyta przyjaćiół

—

Rut trzeci w finale młota

Cenny sukces odnieśli wychowankowie trenera Kozubka. Dwaj polscy młotczarze Rut i Cieply walczili w olimpijskim finale. Złoty medal zdobył reprezentant Związku Radzieckiego, Rudenkov, który wynikiem 67,10 ustanowił nowy rekord olimpijski. Drugi był Zsivotzky (Węgry) — 65,79, a trzeci mistrz Europy Polak Tadeusz Rut — 65,64.

Jeszcze jeden brązowy medal Polski.

Olgierd Cieply zajął piąte miejsce wynikiem 64,57, ustanawiając nowy rekord życiowy. Warto odnotować, że do finałowej szóstki nie zdołali wejść zawodnicy tej klasy co rekordzista świata i mistrz olimpijski Amerykanin Connolly, jego rodak Hall, Nikulin (ZSRR) i Samoćwietow (ZSRR).

Wyniki:		
1.	Rudenkov (ZSRR)	67.10
2.	Zsivotzky (Węgry)	65.79
3.	Rut (Polska)	65.64
4.	Lawlor (Irlandia)	64.95
5.	Cieply (Polska)	64.57
6.	Bezjak (Jugosławia)	64.21



ZDZISŁAW KRZYSZKOWIAK
ROMA
Vilagio Olimpico Italia
Gorące gratulacje w imieniu
rodzian
stop
Zyczymy podobnego sukcesu na 10 km
stop
Serdecznie zapraszamy na spotkanie z naszymi czytelnikami
stop
„Dziennik Łódzki”

(Dalszy ciąg na str. 2)

Uroczystość w Helsinkach z udziałem N.S. Chruszczowa

HELSINKI (PAP). — W sobotę wieczorem w Teatrze Narodowym w Helsinkach odbyła się jubileuszowa uroczystość w związku z 60-leciem urodzin prezydenta Finlandii Urho Kekkonena. Zgromadzili się tu licznie przedstawiciele społeczeństwa z całego kraju, członkowie rządu z premierem Sukselainem na czele, członkowie parlamentu, korpus dyplomatyczny, działacze państwowi i społeczni itd. W jednej z łóżek zajął miejsce jubilat — prezydent Kekkonen, w drugiej — przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow. Przemówienia podczas uroczystości wygłosił premier W. Sukselainen, minister spraw zagranicznych Finlandii — R. Toerngren i premier ZSRR, Nikita Chruszczow.

Kierownicy partii i rządu zwiedzili wystawę maszyn rolniczych

WARSZAWA (PAP). — Wystawę maszyn rolniczych i budownictwa wiejskiego w Warszawie zwiedzili 3 bm. członkowie kierownictwa partii i rządu: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Ignacy Łoga-Sowiński, Zenon Kliszko, Edward Ochab, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Roman Zambowski, Aleksander Zawadzki oraz Witold Jaroński i Kazimierz Strzelecki. Na wystawie przybyli też liczni kierownicy resortów, działacze Centralnego Związku Kolek Rolniczych, przedstawiciele poszczególnych zakładów przemysłowych i konstruktorzy maszyn rolniczych. W czasie ponad dwugodzinnej podróży na terenie wystawy, zwiedzający zapoznali się szczegółowo ze zgrupowanymi na Placu Defilad — z okazji centralnych dożynek — bogatym asortymentem sprzętu rolniczego produkcji wiatraków fabryk krajowych.

Warszawa Plac Defilad 2-11 września Wielka parada rolniczego oręża

NA PLACU DEFILAD W WARSZAWIE RUCH. MAGNESEM ŚCIĄGAJĄCYM TU PRZECHODNIÓW SA MASZYN ROLNICZE, KTÓRYCH WYSTAWĘ ZORGANIZOWANO W ZWIĄZKU ZE ŚWIĘTEM PŁONÓW.

Głównym wystawcą „rolniczej parady” jest Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych, które grupuje 20 fabryk koncentrujących 80 proc. produkcji w tej dziedzinie. Wartościowo produkcja maszyn i narzędzi w br. wyraża się kwotą 1,9 miliarda złotych, z czego 1,7 miliarda zł przypada na przemysł kluczowy wytwarzający obecnie przeszło 170 typów różnorodnych maszyn i narzędzi.

Warto dodać, że w nadchodzącym pięcioletnim przewidywany jest blisko trzykrotny wzrost produkcji.

Zanim tłum dożynekowych gości ruszy na Plac Defilad po wystawie oprowadziły czytelników dyrektor zjednoczenia mgr inż. Janusz Fudalej.

Wystawa — mówi dyrektor Fudalej — obrazuje dorobek rolnictwa w dziedzinie mechanizacji, jak i dotychczasowe osiągnięcia przemysłu ciągników i maszyn rolniczych z punktu widzenia rozwiązań konstrukcyjnych i dynamiki produkcyjnej. Pokazujemy poszczególne maszyny i narzędzia, które już pracują na polach PGR, spółdzielni produkcyjnych i członków kolek rolniczych jak i te, które dopiero ukażą się na rynku.

Ekspozycja wystawy pomyślana jest tak, by samo już rozmieszczenie maszyn na placu narzucało zwiedzającym potrzebę rozumienia mechanizacji w związku z całością produkcji rolnej a nie poszczególnymi jej wycinkowymi fragmentami. Maszyny ustawiono w dwóch ciągach — zbożowym i ziemniaczanoburaczym. Są one głównymi akcentami wystawy. Zależne planse zawierają dokładne informacje: stosujące traktory przy uprawie zbóż na każdym hektarze można zaoszczędzić około 183 godzin, przy uprawie ziemniaków na każdym hektarze 371 godzin a przy uprawie buraków aż 586 godzin!

Pomocny też zaoszczędzone godziny przez ilość hektarów ręcznie i kopno uprawianej ziemi a dowiemy się jak wielkie są jeszcze rezerwy czasu i siły ludzkiej.

Podniosło uroczystości z udziałem min. Tułodzieckiego

Pierwsza w woj. łódzkim szkoła-pomnik Tysiąclecia otwarta w Piotrkowie

Wczoraj do Piotrkowa przyjechał minister oświaty Wacław Tułodziecki, przewodniczący ZG Związku Nauczycielstwa Polskiego, prof. dr T. Wojcieszak, przedstawiciel władz centralnych partii, oraz KW PZPR z pierwszym sekretarzem Jędrzejakiem na czele, kierownictwo Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, kuratorzy łódzkiego okręgu szkolnego i miast Łodzi mgr. Sas i mgr. Łukaszewicz oraz przedstawiciele stronnictw, organizacji społecznych, SFOS i Frontu Jedności Narodu. Przybyli oni do starożytnego Grodu Trybunalskiego na uroczystość otwarcia pierwszej w naszym województwie szkoły — pomnika Tysiąclecia.

Uroczystości rozpoczęła defilada nauczycieli i młodzieży wszystkich szkół Piotrkowa. Po złożeniu raportu ministrów przez nauczyciela Janczakowskiego — barwne kolumny młodzieży przemarszerowały przed trybuną, obrzucając stojących na niej wiązkami kwiatów. Przed otwarciem szkoły Tysiąclecia wygłoszono szereg przemówień, w których podkreślano wielką wartość świadczeń społecznych mieszkańców Piotrkowa. Mieszkańcy tego miasta zebraли bowiem na budowę szkoły 3.236 tys. zł.

„Już 67 szkół — pomników Tysiąclecia otwarto w naszym kraju — powiedział minister oświaty. — Do końca bieżącego roku otwartych zostanie dalszych 120. Dług wdzięczności wobec społeczeństwa powinna nasza młodzież spłacić wytworzoną nauką i pracą.”

Szkola piotrkowska nosi imię Władysława Jagiełły. Jej front ozdabia piękny fresk, przed stawiający króla Jagiełłę na koniu, nad powalonym Krzyżakiem. Wewnątrz znajduje się 15 sal lekcyjnych, liczne gabinety

i pracownice, wielka sala gimnastyczna z łaźnią i natryskami, świetlica i stołówka.

Na uwagę zasługuje nowoczesne urządzenie szkoły. Wszystkie sale wyposażone są w wielkie okna i światła jarzyniowe. Pracownie robót ręcznych, szycia, obróbki metali i robót stolarskich będą teraz z powodzeniem spełniały poważną rolę w politechnicy nauki szkolnej. W jednej z klas zauważyliśmy nowoczesne umebłowanie, na które składają się prototypy estetycznych, pojedynczych pulpitułów z fotelikami. To urządzenie jest darem Łódzkiej Spółdzielni Inwalidów im. Buczka dla piotrkowskiej „Tysiąclecia”. W Szkole im. Władysława Jagiełły rozpoczyna naukę około 1000 dzieci.

W godzinach południowych minister oświaty i przewodniczący ZG ZNP uczestniczyli w uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego w fundamencie „Dumu Kultury Nauczyciela Ziemi Piotrkowskiej”.

Przed wyjazdem z Piotrkowa, minister Tułodziecki spotkał się z aktywnym nauczycielskim Piotrkowa.

Wieczorem min. Tułodziecki uczestniczył w uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę szkoły — pomnika Tysiąclecia w Pabianicach. Oddana ona zostanie do użytku w dniu 22 lipca 1962 roku.

W uroczystości uczestniczyli tysiące mieszkańców Pabianic, nauczycielstwa i młodzieży. Wiec przekształcił się w potężną manifestację pokojową, w czasie której mieszkańcy Pabianic protestowali przeciwko poczynaniom rewizjonistycznym w NRF.

ROBERT GLUTH

Urbanisci nie tylko łódzcy o komunikacji w naszym mieście

Palący problem komunikacji w naszym mieście, doczekał się wreszcie naukowego opracowania.

Odwetowcy nie rezygnują z prowokacji

BERLIN (PAP). — Na posiedzeniu prezydium Związku Przemysłowców podjęta została decyzja rozpoczęcia w sobotę wieczorem prowokacyjnej imprezy odwetowej w Berlinie zachodnim, w „Dnia Ojczyzny”.

Przywołano odwetowców i milicję przyzwoitych organizacji z NRF przodowali się, korzystając w wielkiej z bezpłatnych biletów lotniczych opłaconych przez senat zachodniobermberski, do zachodnich sektorów Berlina.

W piątek wieczorem zachodniobermberski burmistrz Brandt, jeden z głównych organizatorów cyklu agresywnych i rewizjonistycznych imprez w Berlinie zachodnim, wypowiedział się ponownie za zwołaniem posiedzenia Bundestagu w Berlinie zachodnim.

(M. W.)

Przytomność umysłu żony ocalała męża-taternika

ZAKOPANE (PAP). — Małżeństwo Roman i Barbara Łazarscy z Krakowa wybrali się na wspinaczkę w okolicę Zabińskiego Szczytu Niżnego nad Morskim Okiem. Podczas przechodzenia Grania Apostołów Roman Łazarski odpadł od ściany skalnej i zsunął się po niej w przepaść. Na szczęście jego żona nie straciła orientacji i zdążyła przytrzymać nad liną spadającego w dół męża.

Roman Łazarski doznał zła-

mania żeber oraz miednicy. Z ciężkiej operacji wyratowało go GOPR, które zostało wezwane na ratunek przez niemieckich alpinistów, znajdujących się w pobliżu wypadku.

W akcji ratunkowej, która odbyła się w bardzo ciężkich warunkach, GOPR-owcy zastawiali po raz pierwszy w Tatrach prowizoryczną kolejkę linową o długości liny nośnej ponad 100 m.



BERLIN. — Znany polski dyrygent Robert Szymanowski objął na okres dwóch lat stanowisko kierownika artystycznego i pierwszego dyrygenta opery w Karl Marx Stadt (NRD). W dniu 1 września zainaugurował on cykl koncertów symfonicznych, których jedną z pozycji były utwory Grażyny Bacewicz. Koncert przyniósł dyrygentowi i zespołowi wielki sukces.

BONN. — Według doniesień „Neue Rhein-Zeitung”, w związku z recesją w przemyśle węglowym NRF, w okresie od 1958 do drugiej połowy 1960 r. zwolniono z pracy sto tysięcy górników.

DELHI. — Premier Nehru postanowił wydelegować swą córkę Indirę Gandhi, która odgrywa w bieżącej roli w życiu politycznym Indii i do niedawna stała na czele rządzącej partii kongresowej, w dwumiesięczną podróż „dobrej woli”, po krajach Afryki i Ameryki Łacińskiej. Pani Gandhi wyruszy w tę podróż 18 bm.

PARYŻ. — Jak donosi z Hawany korespondent Agencji France Presse, w dniu 2 bm. uruchomiono tam nową fabrykę broni, wybudowaną z funduszy amerykańskich, przyznanych Czang Kai-shekowi w ramach pomocy wojskowej. Budowa tej fabryki kosztowała cztery miliony dolarów.

ZPB im. Okrzei przykładem rozumnej i oszczędnej gospodarki

Skreślając z planów inwestycyjnych pięcioletki, które pierwotnie zakładały wydatkowanie 33 mln. zł, aż 12 mln. zł, wydaje się na pozór sprawą ryzykowną, a nawet lekomyślną. Bądź przecież za te pieniądze planowano zakupić szereg nowoczesnych maszyn, które w efekcie miałyby znacznie zwiększyć produkcję, a przede wszystkim poprawić jej jakość.

I tak ZPB im. 8. Okrzei — bo o tych właśnie zakładach mowa — „miały apetyt” na komplet nowoczesnych urządzeń i na angielskie aparatury.

Prasa francuska o „Krzyżakach”

PARYŻ (PAP). — W prasie paryskiej ukazały się w sobotę obszernie recenzje o filmie „Krzyżacy”, zdemontowanym na festiwalu weneńskim. „Combat” określa film jako „najpiękniejszy poemat epicki”. „L'Aurore” pisze z przekąsem, że film ma charakter antyniemiecki.

Dziś na Placu Zwycięstwa otwarcie wystawy lotniczej

Dziś o godz. 11 na Placu Zwycięstwa odbędzie się uroczyste otwarcie wielkiej wystawy lotniczej zorganizowanej z okazji tegorocznego Święta Lotnictwa.

Przewiduje się, że otwarcia dokona honorowy prezes Aeroklubu Łódzkiego, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — Edward Kazmier-

czak. W uroczystości uczestniczyć będą również sekretarz KL PZPR — Hieronim Rejman, prezes Aeroklubu Łódzkiego — Szale oraz oficerowie jednostek wojsk lotniczych biorących udział w centralnych pokazach w dniu 11 września nad Lublinkiem.

J. P.

Wielki wiec w Hawanie

Kuba zrywa z Tajwanem i nawiązuje stosunki dyplomatyczne z ChRL

HAWANA (PAP). — W piątek wieczorem odbyło się na centralnym placu Hawany wielkie zgromadzenie ludności kubańskiej, podczas którego przemawiał premier Fidel Castro.

W wiecu wzięło udział około 250 tys. ludzi.

W swym przemówieniu Fidel Castro omówił obecną sytuację polityczną na kontynencie amerykańskim, po czym oświadczył, że rząd kubański zerwał stosunki dyplomatyczne z marionetkowym rządem Czang Kai-szeka i oznajmił o decyzji nawiązania przez Kubę stosunków dyplomatycznych z Chińską Republiką Ludową. Mówiąc o zerwaniu stosunków z rządem Czang Kai-szeka, premier Kuby stwierdził, że rząd ten jest marionetką USA, utrzymującą się przy władzy tylko dzięki flocie amerykańskiej.

Omawiając stosunki na kontynencie amerykańskim, premier Kuby oświadczył, że niektóre państwa, jak Nikaragua, Guatemala i Paragwaj, są obecnie całkowicie uzależnione od Stanów Zjednoczonych. Dodał on, że kraje te są po prostu w jarzmie „Jankesów”.

Premier Fidel Castro wyowiedział także układ o wzajemnej obronie, podpisany 3 lat temu między Kubą i Stanami Zjednoczonymi.

Oświadczył on, że jeżeli Stany Zjednoczone nie przestaną atakować Kubę, rząd kubański zażąda wycofania sił morskich USA z wydzierżawionej Stanom Zjednoczonym bazy Guantanamo w prowincji Oriente.

Antonin Novotny

(Dokończenie ze str. 1)

zu koncentracyjnego w Mauthausen.

W maju 1945 r. Antonin Novotny wraca do wolnej już Czechosłowacji. Już po kilku dniach zostaje powołany na odpowiedzialne stanowisko pierwszego sekretarza Praskiego Komitetu Okręgowego KPCZ, a w rok potem, VIII Zjazd KPCZ wybiera go na członka Komitetu Centralnego partii. W 1951 r. A. Novotny zostaje wybrany sekretarzem Komitetu Centralnego.

W styczniu 1953 r. Antonin Novotny zostaje wicepremierem rządu Republiki. Wkrótce, po śmierci Klementa Gottwalda, wraca do pracy partyjnej; zostaje wybrany pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego.

W dniu 19 listopada 1957 r. Zgromadzenie Narodowe Czechosłowacji wybrało Antonina Novotnego prezydentem Republiki.

W październiku — ulgowe wczasy FWP dla rodzin związkowców

WARSZAWA (PAP). — Dyrekcja naczelna FWP pragnąc umożliwić wypoczynek większej liczbie rodzin związkowców, postanowiła przeznaczyć w październiku wszystkie swe pensjonaty w górach na wczasy rodzinne. Może wybrać się na nie każdy związkowiec wraz z rodziną pod warunkiem, że w bież. roku nie korzystał jeszcze z ulgowych skierowań FWP. Odpłatność za pobyt żony i dzieci na 2-tygodniowych turnusach w październiku będzie taka sama, jak za normalne wczasy rodzinne, tzn. zależna od wysokości zarobków męża.

Członkowie rodzin będą mogli korzystać w październiku również z ulgowych wczasów leczniczych FWP. Jednakże skierowania na te wczasy będą rozprowadzane tylko na podstawie orzeczenia lekarskiego, stwierdzającego potrzebę kuracji w uzdrowisku.

Krwawe starcia — wynikiem machinacji marionetkowego premiera Katangi

PARYŻ (PAP). — W ciągu soboty zachodnie agencje prasowe otrzymały z Elisabethville szereg doniesień, z których wynika, że w prowincji Katanga wzmożyły się starcia między przeciwnikami samowładczego premiera Czombe a jego zwolennikami. Czombe wykorzystuje przy tym niesnaski międzyplemienne i zabiega o poparcie naczelników poszczególnych plemion. Donoszą w szczególności o walkach w trójkącie między miejscowościami Manono, Kubonga i Bukama.

Rzecznik marionetkowego rządu Katangi oświadczył, że do tej strefy skierowano posiłki. Nie wspominał on przy tym o ofiarach tych walk, ale — według doniesień — było tam wielu zabitych.

Według informacji Agencji France Presse, głównym problemem dla Czombe jest przeprowadzenie rozległych operacji w celu oczyszczenia centralnych i północnych części prowincji Katanga, aby oślonić tył swych wojsk na granicy.”

Korespondent Agencji UPI informuje, że Czombe kazal w sobotę wzmożnić obronę lotniczą w obawie przed „inwazją z powietrza” ze strony centralnej armii kongijskiej.

Kazał on także zaminować drogi, wysadzić w powietrze mosty i zerwać tor kolejowy na pewnych odcinkach granicy,



Powiedział
Lyzjasz:

„Gdy Herakles pokroził tyranów i poniżył pysznych ustanowił on w najpiękniejszej części Hellady zawody fizyczne i zawody ducha, aby wszyscy przybywający na te Igrzyska jedne mogli oglądać, innym zaś przy słuchaniu się. Sądził on, że na sze zebrania sta na się początkiem przyjaźni wszystkich Greków...“

Powiedział Antifon:
„Zwycięstwo olimpijskie, wszelka umiędzynarodowienie i wszelka rozkosz przynosi doznaczenie po wielkich cierpieniach“.

Informuje Pauzaniasz...

Kiedy odbyły się pierwsze Igrzyska — nie wiadomo. Podawany w encyklopediach rok 776 p.n.e. jest tylko howaniem daty, pod którą po raz pierwszy zanotowano imię zwycięzcy, co oczywiście nie znaczy, iż przedtem nie mogły mieć miejsca uroczystości olimpijskie. Według niektórych pisarzy starożytności, pierwszego zwycięzcę uwiecznił Herakles już w 1195 r. p.n.e. po czym miała rzekomo nastąpić przerwa w organizowaniu Igrzysk. Ale ta data budzi z kolei wątpliwości u innych dziejopisarzy. I tak np. Sycylijski Tyrtajos twierdzi, że wznowienie (!) Igrzysk nastąpiło w roku 1333 p.n.e., Herodot, że w 1236, a Ateńczyk Apollodor oraz Dionisios z Hallkarnasu, iż w 1183 r. p.n.e. W nie tak bardzo odległych czasach umieszczają fakt wznowienia Igrzysk Arka-dyjski Polybios (884 p.n.e.), historyk bizantyjski Kedrenos (1050), Ateńczyk Eforos (1059), Istokrates (1096 r. p.n.e.) itd.

Najprawdopodobniej starożytny świat grecki zaczął organizować Igrzyska Olimpijskie w okresie swego szczytowego rozwoju, widząc w nich symbol jednoczący wszystkie plemiona. W tej chwili zresztą nieważna jest dokładna data pierwszych Igrzysk, ale fakt, iż są one najstarszymi i najważniejszymi zawodami. Dla starożytnych były one tak doniosłe, iż Olimpiady przyjmowały nawet za podstawę rachuby czasu.

Zawody olimpijskie stawały się też coraz popularniejsze gromadząc coraz większą liczbę zawodników. To niewątpliwie powodowało rozmaite zmiany w programie zawodów. Dokładnie informuje nas o tym Pauzaniasz:

Od czasu nieprzerwanego prowadzenia wykazów olimpiad, najpierw rozrywano zawody w biegu, a zwyciężył Elejczyk Korobos. Wprawdzie nie ma w Olimpii jego posągu, ale na granicy Elis znajduje się jego grób. Potem, na 14 Olimpiadzie (724 p.n.e.), wprowadzono diaulos, bieg podwójny (rozrywany na długość dwóch stadionów); wieniec oliwny zdobył wówczas Hymenos z Pisy. Na następnej Olimpiadzie dołączono do tego dolichos — bieg długi; zwyciężył Akantos.

Na 18 Olimpiadzie (708 p.n.e.) dodano pentatlon (pięciobój) i zapasy; w pierwszym zwyciężył Lampis, w zapasach zaś Eurybatos, obaj Lacedemończy. Na 23 Olimpiadzie (688 p.n.e.) rozdano nagrody w walce na pięść; zwyciężył Onomastos ze Smyrny, która wówczas już należała do związku jonskiego.

Na 25 Olimpiadzie przyjęto wysłgi wozów zaprzęgniętych w dorosłe konie, a zwycięzcą obwołano Pagondas z Teb.

Osiem olimpiad później (w r. 648 p.n.e.) wprowadzono pankracjon i wysłgi konne; koni Krauxidasa prześcignął Inne. W pankracjonie pokonał wszystkich Lydamis z Syrakuz; ma on grobowiec obok kamieniołomów w Syrakuzach. Czy ten Lydamis przewyższał wielkością także Heraklesa z Teb, nie wiemy tak jednak twierdzą Syrakuzanie.

Jeśli chodzi o zawody chłopców, to nie wprowadza się one ze starych zwycięzów, lecz Elejczycy sami je zaprowadzili, ponieważ przypadły im do gustu. Na 37 Olimpiadzie wyznaczono wiec dla chłopców nagrody w biegach i zapasach; w zapasach zwyciężył Lacedemończyk Hiposthenes, w biegu zaś Elejczyk Polyneikes. Na 41 Olimpiadzie wzywano chłopców do walki na pięść, a wszystkich współzawodników pokonał Filetas z Sybaru.

Bieg z bronią wprowadzono na 65 Olimpiadzie, według mnie dla ćwiczeń wojennych; Biegających z łarczą pokonał wtedy Damaretos z Heral. Wysłgi wozów zaprzęgniętych w dwa konie — zwano je synoris — wprowadzono na 83 Olimpiadzie; zwyciężył Elejczyk Euagoras. Na 99 Olimpiadzie postanowiono wprowadzić również wysłgi wozów zaprzęgniętych w żrebaki; wieniec oliwny w tych zawodach zdobył Lacedemończyk Sybariades.

Później wprowadzono także synoris żrebaków i wysłgi konne żrebaków; na 131 Olimpiadzie w synoris żrebaków zwyciężyła Belestiche, kobie-

(Dokończenie na str. 4)



Po walce zawodnicy oczyszczali ciało z brudu i piasku za pomocą stengis — płaskiej, tępej skrobaczki z metalu lub kości.



7
RAZY

OLIMP (Olympos) — najwyższy szczyt Grecji na pograniczu Tesalii i Macedonii. Olimp uważany był przez starożytnych Greków za siedzibę bogów.

OLIMPIJCZYK — mieszkaniec Olimpu, bóg grecki. W przeźnieniu człowiek potężny, wyróżniający się.

OLIMPIA — siedziba prastarej świątyni, miejsce Igrzysk Olimpijskich na Peloponezie w krainie Elis. Na terenie przynależnym do Igrzysk znajdowało się wiele budynków, malarzowskich gajów i dziedzińców. Punktem centralnym był święty ogród otoczony murem (Alis) z wielkim ołtarzem Zeusa (ojciec bogów i ludzi). W pobliżu znajdowała się świątynia poświęcona Herze, świątynia Pelopsa i sławna



świątynia Zeusa Olimpijskiego, zbudowana przez Elejczyków na pamiątkę zwycięstwa egejskiego w walce z Pisatis (ok. 490 p.n.e.). W pobliżu rosta dzika oliwka, z której chłopcy ziołymi nożami ścinałi gałązki na wieniec dla zwycięzców. Poza tym w pin. zach. stronie znajdował się poświęcony Herze Prytanion, w którym odbywały się przyjęcia dla zwycięzców, zaś w południowej stronie świętego okręgu, tzw. Buleuterion, gdzie odbywał swoje posiedzenia sędziowie. Poza świętym okręgiem rozłożyły się stadion i hipodrom. Mieszkańca dla zawodników znajdowały się przy gimnazjum. Inne liczne budowle znajdujące się w Olimpii służyły za pomieszczenia dla uczestników Igrzysk, personelu świątyni oraz dla celów gospodarskich.

OLIMPIADA — u starożytnych Greków okres 4-letni, jaki dzielił jedno Igrzyska Olimpijskie od następnych (nie mylić z Olimpiadą córka władcy Mołosoów, żona Filipa Macedońskiego mężka Aleksandra Wielkiego). Era olimpiad zapoczątkowana Igrzyskami w lipcu 776 r. pne, zakończyła się w 393 r. ne.

OLIMPIJSKIE Igrzyska — najważniejsze z Igrzysk starożytności, które odbywały się ku czci Zeusa co 4 lata w czasie pierwszej pełni po przesileniu. Początkowo trwały one 2 dni. Od 468 r. pne, gdy brał w nich już udział cały świat grecki, Igrzyska trwały 5 dni; w dwunastym dniu miesiąca odbywały się wysłgi konne, w trzynastym — pentatlon, tj. pięciobój, złożony z biegów, skoków, zapasów, rzutu dyskiem i oszczepem, w czternastym dniu obiera i procesja, w piętnastym wysłgi na rydwaniach, wreszcie w szesnastym dniu odbywały się zapasy i walka na pięść. W Igrzyskach mogli brać udział tylko wolni i nieskazitajni Hellenowie, potem również Rzymianie. Uroczystość prowadził tzw. hellanodikos, uroczysta uczył oraz prawo wystawienia w świętym godu swego posagu. Po powrocie z Igrzysk, zwycięzca otrzymywał w Atenach 500 drachm, miejsce honorowe na uroczystościach i dożywotnie utrzymanie w Prytanion (miejsce urzędowania Prytanów — członków rady). W Spacie zwycięzca miał prawo walczenia obok kuda. Igrzyska dawały nie tylko okazję do ożywionej wymiany handlowej, ale także były okazją do odżywiania dzieł poetycznych itd. Igrzyska zostały zniesione w 393 r. ne. przez Teodozjusza Wielkiego.

OLIMPIONIK — zwycięzca Igrzysk Olimpijskich.

OLIWNE drzewo — drzewo lub krzew z rodziny Oleaceae o liściach całobrzegich, naprzeciwległych, skórzastych. Owocem zwane oliwkami najczęściej owalne, rzadziej kuliste, barwy czerwonej, zielonawej, czarnej lub fioletowej (zależnie od odmiany), wielkości gołębiego jaja. W starożytności gałązka oliwna była symbolem pokoju. W Grecji wieniec oliwny był najwyższą nagrodą dla zasłużonych obywateli.

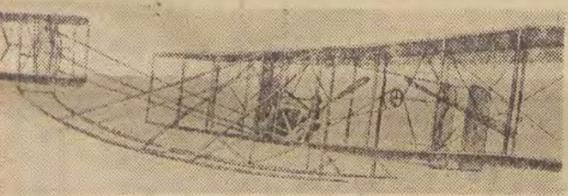
Czy wiecie, że...

„hasło wskrzeszenia Igrzysk Olimpijskich rzucił 25 listopada 1892 r. na zebraniu Zw. Tow. Francuskich dla Sportów Atletycznych, Francuz — baron Pierre de Coubertin.“

„obecne Igrzyska są siedemnastymi z rzędu. Poprzednie odbywały się w następujących latach:

- 1 — Ateny (1896), 2 — Paryż (1900), 3 — Saint Louis (1904), 4 — Londyn (1908), 5 — Sztokholm (1912), 7 — Antwerpia (1920), 8 — Paryż (1924), 9 — Amsterdam (1928), 10 — Los Angeles (1932), 11 — Berlin (1936), 14 — Londyn (1948), 15 — Helsinki (1952), 16 — Melbourne (1956).

„w pierwszych nowożytnych Igrzyskach startowało 263 zawodników (w tym 197 z Grecji) reprezentujących: Anglię, Austrię, Australię, Bułgarię, Chile, Danię, Francję, Grecję, Niemcy, Szwecję, Szwajcarię, USA i Węgry.“



„Szaleństwo“

„URODZIŁEM SIĘ W WARSZAWIE, W 1888 ROKU. ZDOBYWAŁEM WIEDZĘ W SZKOLE RZEMIEŚLNICZEJ IM. KONARSKIEGO, W ROKU 1905 WYBUCHŁ STRAJK SZKOLNY, WIĘC UCZYŁEM SIĘ NA KOMPLETACH DAINYCH.“

PO ZAKOŃCZENIU STRAJKU I POWROCIEM NA UCZELNIE NARAZIŁEM SIĘ WŁADZOM SZKOLNYM I JAKO „NIESPOKOJNEGO DUCHA“ WYLALI MNIE ZE SZKOŁY. BYŁ TO TRZECI ROK NAUKI. POSZEDŁEM WÓWCZAS DO WARSZTATU MECHANICZNEGO KÓŃCZYĆ NAUKĘ RZEMIOSŁA I PO ODBYCIU PRAKTYKI W 1907 ROKU ZACZĘŁEM JAKO MECHANIK MASZYNOWY PRACOWAĆ W WARSZTATACH SAMOCHODOWYCH „GALLET I PERRAUDIN“ W WARSZAWIE.

W tym czasie dochodziły mnie wiadomości, że ludzie na szerokim świecie pracują nad zbudowaniem latającego aparatu cięższego od powietrza. Były wzmianki w gazetach o Santos Dumoncie z Francji i braciach Wright z Ameryki.

Pewnego razu — było to latem 1909 roku — jeden z moich kolegów, niejaki Glowacki, który także zachorował na chorobę lotniczą, przyszedł do mnie i pokazał mi prospekt niemieckiej szkoły lotniczej „Fachschnle für Flugtechnik“ znajdującej się w Zahlbachu koło Moguncji.

W tym samym czasie jeden z moich znajomych przysłał mi z Paryża pocztówkę z dopiskiem: „Latam na samolocie „Antoinette“, który przeleciał przez trzymetrowy parkan...“ Wtedy postanowiłem przerzu-



Ostatnio „Zolnierz Polski“ zamieścił niezane wspomnienia Stefana Kozłowskiego — Polaka, który jako pierwszy w naszym kraju zbudował samolot. Z uwagi na niezwykle ciekawe informacje zawarte w tym artykule pozwoliliśmy sobie przedrukować go z niewielkimi skrótami.

cię się z automobilizmu na awiację i za wszelką cenę zbudować latający aparat.

I TU SIĘ ZACZĄŁ MÓJ DRAMAT LOTNICZY.

Zamieszkałem w gospodzie w Zahlbachu. Do południa chodziłem na wykłady i zajęcia praktyczne w szkole, a po obiedzie jeździłem do Moguncji, by u inż. Skopjca, z pochodzenia Czecha, nabywać dalszych wiadomości teoretycznych o budowie samolotów...

Po powrocie do Warszawy (25. I. 1910 roku) skontaktowałem się ze znajomymi, urządziłem zebranie, pokazałem rysunki i opowiedziałem o szczegółach wykonania samolotu. Ponieważ był to okres uciążliwych pokazów lotniczych, które bez względu na rezultaty przynosiły poważne dochody, uczestnicy zebrania zgodzili się sfinansować to przedsięwzięcie; ja zaś miałem wybudować samolot i po jego wypróbowaniu latać na urządzonych przez nich pokazach.

W początkach lutego 1910 roku przystąpiłem do pracy. Za kupilem silnik „Anzani“ 60 HP, śmigła „Integral“, giętke wały napędowe, płótno gumowane „Continental“ na pokrycie, gumy do resorowania, koła, opony, drut stalowy, ściągacze i inne potrzebne materiały.

Zaangażowałem także czterech fachowych pomocników: mechanika, ślusarza, stolarza i modelarza...

W połowie lutego 1910 r. w dużej szopie zacząłem składać korpus i platy, w drugim pomieszczeniu robiłem metalowe okucia i wzmocnienia, stojaki

(Dalszy ciąg czytają na str. 4)

mojej
młodości



Dalszy
ciąg
na stronie
następnej

PANORAMA
DODATEK NIEDZIELNY
„DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“
Łódź, 4. IX. 1969 r. Nr 34 (146)

Olimpijski jarmark

Rzym w temperaturze 40°

(Korespondencja własna „Dziennika Łódzkiego“)

Zdażyłam do Rzymu na kilka godzin przed wielkimi wypadkami, mimo że nasz autokar wyprzedzał z nieograniczoną szybkością prawdziwe kawalkady pojazdów. Na granicy austriacko-włoskiej wpadliśmy w czterostrumieniowy ciąg samochodów. Ich pasażerowie mieli tę przewagę nad nami, że wystawiali przez okienka swoje

tysiące aut parkowały w pobliżu i dalszych uliczkach, a kiedy żył pędził pod bazylikę. „Być w Rzymie i nie widzieć papieża“?

Sadzę, że wszyscy, którym za leżało na twierdzącej odpowiedzi, zostali usatysfakcjonowani. Najbardziej zaś ci, którzy mieli lornetki. Trzaskaly aparaty fotograficzne, błyskały flesze, i

dzień, żeby to wszystko nosiło cechy dostojności.

Chyba jednak nikogo to nie razi, tak jak nie razi rodowitych rzymskich restauracji pod wezwaniem św. Piotra czy innego świętego, nosząca takie imię z racji topograficznych związków z okolicami miejsc „uświęconych“.

Nikogo też nie razi imponujące i natrętne reklamy przetrwałych firm z wyeksponowaną pod tym względem najbardziej Coca-Cola i rozszalałymi przedsiębiorstwami benzynowymi, zaopatrującymi pojazdy w siłę napędową i dbającymi o ich sprawność techniczną.

Reklama powiązała się z Igrzyskami, Igrzyska z reklamą. Nawet rzeźnicy udekorowali sklepy miniaturami flag olimpijskich. Pięć kółek, Forum Romanum, stadion olimpijski, znicz, Bazylika św. Piotra sąsiadują ze sobą na chustkach jedwabnych, na torbach podróżnych i dziesiątkach różnych przedmiotów. Oczywiście to podnosi cenę. Coca-Cola, a nawet oranżada na stadionie olimpijskim kosztuje nie mniej niż 100 lirów szklanecka. Lody także. Nawet serie znaczków olimpijskich przed obiektami sportowymi kosztują dwa razy tyle, co na pocztę. Sprzedawcy krążą nieprzerwanie między rzędami trybun i namawiają do skorzystania z okazji. Powodzenia jednak nie mają. Widocznie 1500 lirów za serię, która kosztuje 610 może płacić tylko ten, kto chce mieć ją naklejoną na passep-artout z symbolami różnych dyscyplin.

Filatelisci krążą jednak od rana do nocy w gmachu głównej poczty na Piazza Silvestra, gdzie zlokalizowano wszystkie usługi filatelistyczne. Nasza serię też można nabyć za jedne 500 lirów.

Nasze znaczki przypominały mi o tym, że za chwilę trzeba iść w charakterze kibica na pływanie. Będziemy dopingować Kłopotowskiego. Oby mu to pomogło.

Zofia Tarnowska



Tylko najbardziej „pilni“ turyści mają odwagę spacerować w pełnym słońcu po rzymskich uroczyściach. (Na zdjęciu fragment Placu Hiszpańskiego). Większość czeka do wieczora kiedy słońce słabnie i temperatura spada do 25°. Miasto przypomina wówczas ogromne mrowisko.

Foto: Z. T.

paszporty, a włoska służba graniczna skinięciem ręki odprawiała ich na swój teren. Nas odliczano. Rachunek osobowy zgadzał się z listą. Ziemia włoska przyjęła nas takim upalem, że z miejsca doznał się ucucia nostalgii za... urlopem w zimnym Kolobrzegu. To był pierwszy tuż ciepła przed drugą połową sierpnia w Wiecznym Mieście. Sadzę, że na ten temat nie ma potrzeby wiele pisać, bo nim moja korespondencja trafi do Łodzi, wszyscy będą wiedzieć z doniesień reporterskich, ile stopni ciepła wskazują termometry na Placu Weneckim, ile na Forum Romanum, a ile w katakumbach. W każdym razie było to jedno z wielkich wrażeń, spotegowane do doznań niemal dramatycznych na widok cen za napoje chłodzące.

Ludzie dobrze zorientowani twierdzą, że rzymskie są rozczarowani Olimpiadą. Znaczący to po prostu, że przewidywano większy nałot cudzoziemców i z góry liczone na nieokreślone bliżej, ale na pewno wysokie wpływy wszech-dewiz. Tymczasem hotele i pensjonaty dysponują wolnymi pokojami i czekają na gości, którzy — być może — ściana na finały Igrzysk. Ja jednak odnośnie wrażenia, że Rzym jest wypełniony po brzegi, że z jezdnymi głównymi ulic wlewają się auta, że Forum Romanum, Plac Hiszpański, Colosseum i inne cuda „ab urbe condita“, są po prostu przybudówkami Wieży Babel, że cały świat wyznaczył tu sobie rendez vous.

Utwierdził mnie w tym przekonaniu wczorajszy „zlot“ na placu przed Bazyliką św. Piotra. Miejsca zajmowano (oczywiście stojące) na dwie godziny przed ceremonią. Mosty Tybru przedstawiały jedyny w swoim rodzaju widok, a place przed mostami wypełnione były szczęśliwymi autami, poruszającymi się z wielkim trudem.

Nie lada umiejętności wykazują kierowcy i policjanci w manewrowaniu tysiącami wozów posuwających się w centymetrowej odległości od siebie. Owe

warczały aparaty filmowe. Gdyby obliczyć ile w jednej godzinie zużyto taśmy filmowej i fotograficznej — rachunek wypadłby w tonach.

Tłum — przedstawiał widok niezmiernie interesujący. Obok zakonnicy stał młodzian w szortach, wydekoltowane „jak anioły“ niewiasty, o fioletowych włosach, opierały się o dostojne rzymskie, których głowy okrywały koronkowe szale przeznaczone na wielkie okazje. Młodzieńcy i profanki w turystrycznych spodniach torowali sobie drogę w tłumie na dogodnie pozycje do utrwalania swych postaci na tle wielkiej ceremonii. Nie mogę powie-

Informuje Pauziasz...

(Dokończenie ze str. 3)

ta z okolic Macedonii położonych nad morzem, a w wyszcigach zrebaków — Tlepolimos z Lykii. Na 145 Olimpiadzie wyznaczono nagrody za pankracjon chłopców, a zwyciężył Fajdimos, Etiolczyk z Aleksandrii.

W Olimpii znoszono również te zawody, których Elejczy nie chcieli już świętować. Pentatlon chłopców wprowadzono na 38 Olimpiadzie; po zdobyciu wieńca przez Lacedemończyka Eutalidasa Elejczy postanowili nie wzywać więcej chłopców do pięcioboju. Jeśli chodzi o apene i kalpe (wyciągi kłacz), z których pierwsze na 70 Olimpiadzie, drugie zaś na następnej wprowadzone zostały, to na 84 Olimpiadzie herold ogłosił, że odtąd żadne z nich nie będą się odbywały. Gdy je po raz pierwszy zarządzone, w apene zwyciężył Therstias z Tesalii, w kalpe — Pataikos z Dyme w Achai. Apene — wyciągi wołów zapętlonych w muły, nie są starym wynalazkiem, ani nie sprawiają pięknego widoku...“.

Dalszy ciąg ze strony poprzedniej



Polacy na Igrzyskach MEDALE ZŁOTE

Nazwisko	Konkurencja	Wynik	Igrzyska Olimpijskie
Konopacka	dysk	39,62 m	Amsterdam — 1928 r.
Kusociński	10.000 m	30,11,4 min.	Los Angeles — 1932 r.
Walasiewiczówna	100 m	11,9 sek.	Los Angeles — 1932 r.
Chyła	boks — waga półśrednia		Helsinki — 1952 r.
Duńska-Krzesińska	skok w dal	6,35 m	Melbourne — 1956 r.

MEDALE SREBRNE

Lange, Łazarski, Staniewicz i Szymczyk	kolarstwo — 4.000 m drużynowo	5,23,0 min.	Paryż — 1924 r.
Gzowski, Szosland i Antosiewicz	hippika — Grand Prix de Nations	6 pkt.	Amsterdam — 1928 r.
Braun, Słazak i Skolimowski	wioślarstwo — dwójka ze sternikiem	8,31,2 min.	Los Angeles — 1932 r.
Wajsołna	dysk	46,22 m	Berlin — 1936 r.
Walasiewiczówna	100 m	11,7 sek.	Berlin — 1936 r.
Kawecki, Kulesza i Rojewicz	szampionat konia	991,70 pkt.	Berlin — 1936 r.
Antkiewicz	boks — waga lekka		Helsinki — 1952 r.
Jokiel	gimnastyka — ćwiczenia wolne	19,15 pkt.	Helsinki — 1952 r.
Sido	oszczep	79,06 m	Melbourne 1956 r.
Smelczyński	strzelanie do rzutków	190 pkt.	Melbourne 1956 r.
Pawłowski	szabla	5 zwycięstw	Melbourne 1956 r.

MEDALE BRĄZOWE

Królakiewicz	hippika — Grand Prix des Nations	10 pkt.	Paryż — 1924 r.
Antosiewicz, Römmel i Trenkwald	szampionat konia	5.067,02 pkt.	Amsterdam — 1928 r.
Papeć, Friedrich, Małeck, Laskowski, Segda i Zabielski	szabla — drużynowo		Amsterdam — 1928 r.
Papeć, Segda, Nycz, Dobrowolski, Suski, Friedrich	szabla — drużynowo		Los Angeles — 1932 r.
Bronikowski, Janowski, Birkholz, Ormanowski i Drewek	wioślarstwo — czwórka ze sternikiem	7,05,4 min.	Amsterdam — 1928 r.
Braun, Słazak, Urban, Kobylński	wioślarstwo — czwórka ze sternikiem	7,26,8 min.	Los Angeles — 1932 r.
Budzyński i Mikołajczak	wioślarstwo — dwójka bez sternika	8,06,2 min.	Los Angeles — 1932 r.
Wajsołna	dysk	37,74 m	Los Angeles — 1932 r.
Karaś	strzelanie z kbks z pozycji leżącej	296 pkt.	Berlin — 1936 r.
Verey i Ustupski	wioślarstwo — dwójka podwójna	7,36,2 min.	Berlin — 1936 r.
Kwaśniewska	oszczep	41,80 m	Berlin — 1936 r.
Antkiewicz	boks — waga piórkowa		Łódź — 1948 r.
Kooerka	wioślarstwo — skiff	8,19,4 min.	Helsinki — 1952 r.
Zieliński	podnoszenie ciężarów — waga piórkowa	335,0 kg	Melbourne — 1956 r.
Niedzwiedzki	boks — waga piórkowa		Melbourne — 1956 r.
Pietrzykowski	boks — waga lekkośrednia		Melbourne — 1956 r.
Rakoczy, Kotówna, Słachow, Jokielowa, Szczerbińska	gimn. ćwiczenia z przyborami drużynowo	74 pkt.	Melbourne — 1956 r.
Groń Gąsienica	kombinacja norweska		Cortina d'Ampezzo — 1956 r.

„SZALEŃSTWO“ MOJEJ MŁODOŚCI „SZALEŃSTWO“ MOJEJ MŁODOŚCI „SZALEŃSTWO“ MOJEJ MŁODOŚCI

„Szaleństwo“ mojej

(Dokończenie ze str. 3)

międzyplanetowe, końcówki, stojaki do śmigieł i inne części, zespoły napędowe i sterownicze.

Praca posuwała się szybko. W końcu marca byliśmy gotowi z konstrukcją drewnianą, okuciami i częściami metalowymi. W marcu zaczęto także budować hangar na polu zwanym Słakierki, tuż koło parkanu stacji pomp...

NOWE POMYSŁY I NOWE KŁOPOTY

Sroda 27 kwietnia była dla mnie wielkim dniem. O godz. 8 po raz pierwszy uruchomiłem zespół napędowy. Samolot stał w hangarze. Przednia ściana opuszczona. Po uruchomieniu silnika (naturalnie silnik nie miał tłumików) powstał tak wielki huk i hałas, a od pedu powietrza spod śmigieł taki kurz, że musiałem natychmiast silnik zatrzymać.

Detonacje ze zgrupowały na polu trochę ludzi, a wkrótce potem przyjechał sam „pan przystaw uczastka“ z rewizorem i stojkowym zobaczyć co się stało; myśleli, że był to wybuch (po roku 1905-6 byli bardzo wrażliwi na wybuchy...).

Na drugi dzień rano wyciągnęliśmy samolot z hangaru, ustawiliśmy go na trzech długich deskach, przywiązaliśmy ogon do dźwigni ciągnącej na wagę. Uruchomiliśmy silnik. Ja siedziałem w aparacie, dwóch było przy wadze. Próbowaliśmy siłę ciągu przy małych, średnich i dużych obrotach.

Próby ciągu trwały około 10 minut. Silnik pracował dobrze, samolot drżał, jakby się rwał do lotu. Radość nasza była nie do opisania...

W początku maja — czwartego czy piątego, dokładnie nie pamiętam — przejechałem raz, zatrzymałem silnik, obrócono mi aparat, zapuszczono ponownie silnik (pracował on na oddzielnych cewkach i bardzo lekko zaskakiwał) — i jazda w stronę pola! Nabrałem odwagi i chciałem aparat trochę unieść; zwiększyłem więc

obroty, samolot zaczął nabierać szybkości. Po kilku sekundach zaczął wibrować i skraćć w prawo. Zatrzymałem silnik i przy szukaniu przyczyny stwierdziłem, iż prawie śmigło obraca się swobodnie. Po wstawieniu samolotu do hangaru i rozebraniu prawej strony napędu wyszło na jaw, że prawy giętki walek urwał się przy obsadzie śmigła...

To było pierwsze poważne niepowodzenie. Opadły mi ręce. Ale zapaf zrobił swoje. Wkrótce znowu zabrałem się do pracy. Przyszedł mi wówczas do głowy pomysł zastosowania do napędu podwójnych lin konopnych impregnowanych, pracujących na tarzach o stożkowych kanałach...

O ile mogę sobie przypomnieć, było to w drugiej połowie maja...

APARAT ODERWAŁ SIĘ OD ZIEMI!

Podczas jednego rolowania wyczułem, jak aparat oderwał się od ziemi i zaraz opadł; widziałem opuszczenie się horyzontu i za chwilę uczulem uderzenia kół o ziemię.

Potwierdził to moi pomocnicy — aparat oderwał się od ziemi! Potem udawało mi się robić skoki kilkunasostetrowe, ale ogon nie zawsze odrywał się od ziemi.

Widziałem, że konstrukcja tyłu nie jest dobra i pewna, że bez stałych stateczników się nie obejdzie, że trzeba będzie tyl przerobić, bo bez tego wyższe skoki mogłyby być niebezpieczne.

Postanowiłem te zmiany wprowadzić, lecz ponieważ za 10 dni, tj. 26 czerwca 1910 roku z okazji Dnia Awiacyjnego miały się odbyć pokazy lotów awiatorów: Utocki na samolocie „Farmana“, Piotra de Catersa na „Aviation“ i Tycka na „Bleriotie“ oraz wystawa, w której miałem brać udział demonstrując swój samolot w przygotowanym dla mnie hangarze — wszelkie zmiany musiałem odtwożyć do zakończenia wystawy.

Podczas prób zrobiłem trzydziści kilka rolowań, w tym kilka udanych oderwań od ziemi. Ty i powiniemem był przystąpić do rozebrania samolotu i przetransportowania go na teren wystawy.

Lecz, na moje nieszczęście, coś mnie podkusiło, żeby zrobić jeszcze jedno rolowanie i skok. Niestety! Skok się nie udał, a przy rolowaniu wpadłem w dołek zasłonięty kończyną — złamałem skrzydło dolne, a sobie rozbiłem bok i zraniłem rękę...

Moi znajomi, widząc przed kilku dniami katastrofę samolotu „Bleriot“ a teraz moją, przyszli do przekonania, że nie jest to tak świetny i pewny interes finansowy, na jaki liczyli, i odmówili dalszego finansowania tej imprezy.

To, co zostało z aparatu nie uszkodzone: silnik, śmigła i inne części oraz urządzenia sprzedali, pokrywając częściowo swoje wkłady.

I na tym skończyła się moja praca nad podbojem przestworzy.

W 1960 roku mija 50 lat, gdy się skończyło szaleństwo lotnicze mojej młodości.

młodości

„SZALEŃSTWO“ MOJEJ MŁO

„SZALEŃSTWO“ MOJEJ MŁO

„SZALEŃSTWO“ MOJEJ MŁODOŚCI „SZALEŃSTWO“ MOJEJ MŁODOŚCI

Chińscy goście w Bibliotece im. Waryńskiego

W tych dniach Biblioteka im. Waryńskiego podejmowała egzotycznych gości: czterech bibliotekarzy z Chin, a wśród nich kierownika Wydziału Kultury z Tien-tsinu oraz profesora bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Pekinńskiego. Z wielkim zainteresowaniem oglądali oni wzorowe urządzenia naszej Miejskiej Biblioteki.

Pragnąc zacerpnąć doświadczeń z obcych wzorów, Biblioteka im. Waryńskiego czyni starania, ażeby wysłać do Związku Radzieckiego 7 bibliotekarzy łódzkich, którzy w ramach tej naukowej wycieczki poznaliby biblioteki w Moskwie i Leningradzie.

* Już po raz siódmy * Tym razem obchody — w Łodzi * Wykonane zobowiązania Przed Dniem Kolejarza

Po raz siódmy pracownicy kolei obchodzą będą w całym kraju „Dzień Kolejarza”, który przypada na 11 września. Kolejarze łódzcy, to jedna z liczniejszych grup potężnej armii ludzi w granatowych mundurach. Jest ich około siedmiu tysięcy, a licząc z rodzinami chyba około czterdziestu tysięcy osób.

Nic więc dziwnego, że w tym roku uroczysta akademii pracowników okręgu warszawskiego, do którego należy i Łódź, odbędzie się właśnie w Łodzi, w Teatrze Nowym. Uroczystym punktem programu będzie udekorowanie wyróżniających się pracowników odznaczeniami państwowymi: „Zasłużony Kolejarz” i odznakami „Pracujący Kolejarz”. Po akademii kolejarze wezmą udział w centralnych pokazach lotniczych na Lublinku.

Łódzka bractwo kolejarzów, już dawno przed swoim świętem myślała o tym, aby ten dzień uczcić osiągnięciami w pracy. Efekty są. Kolejarze łódzcy skrócili cykl obrotów wagonów od czasu podstawienia ich do czasu wyładowania i ponownego podstawienia pod wyładunek o 3 godziny, 36 minut. Ponadto poprawiono obciążenie każdego wagonu średnio o 286 kg — co oznaczało to rażące uciążliwym dodatkowo około 520 wagonów dziennie.

Nie była jaka oszczędność, wyrażająca się sumą 2.500 ton zaoszczędzono na węglu. Kwota ta zaoszczędzonych pieniędzy w innych działach pracy kolejarzy przekroczyła już w tym roku 370 tys. zł. Oto np. wagonownia Łódź-Kal. zaoszczędziła 83 tys. zł, wagonownia Łódź-Widzew 53 tys. zł, parowozownia Łódź-Olechow 80 tys. zł i parowozownia Łódź-Kaliska ok. 50 tys. złotych.

Aby dostosować się do ogólnej tendencji upiększenia naszego miasta, kolejarze postanowili również odświeżyć dworce w Łodzi. Trwa więc obecnie remont zarówno Dworca Fabrycznego jak i Kaliskiego.

Praca kolejarzy jest ciężka i odpowiedzialna. Doceniamy ją wszyscy. W uznaniu tych wysiłków, w tym roku na nagrody w dyrekcji warszawskiej przeznaczono 1 mln. 200 tys. zł.

W trosce o zdrowie kolejarzy i ich rodzin, rozbudowuje się stale sieć własnych placówek służby zdrowia. Na stacji Łódź-Fabryczna uruchomiono np. laboratorium bakteriologiczne. Powstały nowe przychodnie rejonowe. Poradnie np. na stacji Łódź-Widzew. Z pomocy lekarskiej korzysta około 40 tys. osób. Na Karolewie oddany został

wygodny hotel dla drużyn konduktorskich z dwustu łózkami. W tym roku 2.500 osób skorzystało z wczasów wagonowych i sanatoryjnych, a 1.750 dzieci z kolonii. Kolejarzom łódzkim z okazji zbliżającego się ich święta życzymy osiągnięć w pracy i szczęścia w życiu osobistym.

(Kas).

Spółdzielcze mieszkania dla 40 pracowników ZPDz. im. Głazewskiego

Przy ul. Krzemienieckiej stanęły 4 nowe bloki. W oknach jednego wiszą już firanki, dwa są pod dachem, a czwarty gotowy jest na przyjęcie nowych lokatorów. Właśnie wczoraj odbyła się tu miła uroczystość przekazania bloku jego przyszłym mieszkańcom. Są nimi pracownicy ZPDz im. Głazewskiego, którzy dwa lata temu założyli przy swoim zakładzie Robotniczą Spółdzielnię Mieszaniową. Mimo iż liczy ona dopiero 2 lata, ma już na swoim koncie sporą osiągnięcia. Pierwszy blok z 40 mieszkaniami przekazano pracownikom w lutym br., drugi, z taką samą ilością mieszkań, oddano pracownikom w dniu wczorajszym (dwa następne bloki są w budowie).

Klucze do nowych mieszkań wręczył lokatorom dyrektor zakładów — Zygmunt Andrzejewski. Życzył on im dużo radosnych chwil w nowych pomieszczeniach. Zyczenia również przekazał mieszkańcom obecny na uroczystości przewodniczący DRN — Poleśki mgr Tadeusz Zatoński.

„PAPRIKA“ węgierski zespól jazzowo-rozrywkowy Dzisiaj i jutro w Łodzi



Dnia 4 i 5 września w Łódzkiej Filharmonii wystąpi rozrywkowy zespól estradowy z Węgier. Obok znanej orkiestry jazzowo-tanecznej pod kierownictwem Geza Ban wystąpią: MARICA NEMETH z repertuarem popularnych piosenek europejskich, amerykańskich i węgierskich (na zdjęciu). TIBOR BERCZER znany pieśniarz Budapesztu. EDINA BALOGH i RICHARD BOGAR duet taneczny z programem tańców charakterystycznych i humorystycznych. Zapowiada HENRYK ABBE. Wesoly i ciekawy program przyjaciół z Budapesztu wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie mieszkańców naszego miasta.

Po blisko 30 latach pracy w lotnictwie

„Dziennik” rozmawia z Wojciechem Matzem

Jednym z pierwszych pilotów wyszkolonych przez Łódzki Aeroklub jest Wojciech Matz, długoletni prezes Aeroklubu. Długoletni Polęski mgr Tadeusz Zatoński na Lublinku.

— Od kiedy jest Pan pilotem?

— Łódzki Aeroklub powstał w roku 1929, jako Łódzki Klub Lotniczy. Przy Klubie, pod kierownictwem sławnego por. Zwirki, zorganizowano szkołę pilotów. Pierwszą piątką wyszkolonych pilotów to kole-dzy: Woźniak, Krawczyk, Hejnowski, Malanowski no i ja.

— Czy Klub miał już wtedy swój sprzęt?

— Por. Zwirko przekazał Klubowi sprzęt maszynowy. Z tych „śmieci” zmontowaliśmy cztery samoloty. Ponadto otrzymaliśmy dwa poniemieckie „Albatrosy”. Jeden z nich rozbił się naprzeciwko szpitala wojskowego. Na szczęście pilot Jozefowicz wyszedł z tej katastrofy cało. Przed wojną Klub otrzymał również trochę sprzętu z fundacji społecznej. W 1933 r. fabryka Horaka ufundowała samolot sanitarny RWD-13. Był też sprzęt pod nazwą „Dar łódzkich dzieci powszechnych”.

— Czy przed wojną łódzcy piloci odgrywali większą rolę w życiu lotniczym kraju?

— Nasz Klub należał do bardzo żywotnych. Przed samą wojną mieliśmy 400 członków i 80 pilotów. W 1934 r. na zawodach w południowo-zachodniej Polsce zajęliśmy drugie miejsce. Pilot Wróblewski z Wajtem i Zaleckim brali udział w rajdzie dookoła Europy. W roku 1936 na zawodach lotniczych w Inowrocławiu zdobyłem I miejsce. Zwirko i Wigura zwyciężyli w challenge. Wielu pilotów szkoliło się w Łodzi. Moim uczniem był m. in. generał Frey-Bielecki.

— Ilu pilotów wyszkolił Pan?

— Jestem instruktorem samolotowym i szybowcowym od roku 1932. Od tego czasu wyszkoliłem ponad 300 pilotów.

— Czy nasza łódzka młodzież garmie się do lotnictwa?

— Bardzo.

— Czy dziewczęta również?

— Oczywiście. Mamy teraz kilka kobiet wyróżniających się w lotnictwie. Stawie zdobyły szybowiec Pelagia Majewska, bliźniaczki Janka i Alicja Bugajewskie, H. Kuberska. Do wybitnych spadochroniarzek należy Zofia Majewska.

Rozmawiała: W. K.

Komunikat MO

Osoba, której w dniu 5 sierpnia 1960 r. w sklepie przy ul. Głównej został skradziony dywanik przozna jest o zgłoszenie się do Komendy Dzielnicy MO Łódź-Sródmieście ul. Wysoka 45 pokój 13 w godz. od 8 do 10 celem odebrania dywanika.

(T. G.)



Co? Kiedy? na łódzkich scenach

Kolejno — z nad morza, z gór i „spod gruz” wracają nasi urlopowicze do rodzinnego miasta. Skończyły się również i wczasy aktorów.

Jako pierwszy przystąpił do pracy Teatr Powszechny, wznowiając „Młyn” Lope de Vegi, „Angelo, tyran Padwy” Wiktora Hugo, oraz „Nora” Ibsena, w której wielkie triumfy święci Elżbieta Barszczewska. Teatr Powszechny, jako pierwszy, wystąpił również z

nową premierą, wystawiając trzyaktową komedię Dario Fo „Archaniołowie nie grają w bilard” w reżyserii Romana Sykały.

Komedie to, utrzymana chwilami w kolorystyce farsy, uatrakcyjniają piosenki i wstawki choreograficzne.

Teatr Nowy wystąpi 6 września z cieszącą się powodzeniem komedią Z. Skowrońskiego „Kuglarze”. Na afiszu tego teatru w dalszym ciągu jeszcze przez jakiś czas utrzymają się: arcydzieło Szekspira „Hamlet” oraz kolorowa, staroślońska komedia C. Gozziego „Kruk”. 11 bm. nastąpi otwarcie Małej Sali Teatru Nowego (wejście od ul. Zachodniej 93). Działalność jego zainauguruje prapremiera „Obrony Sokratesa” Platona, w reż. Kazimierza Dejmka.

Z kolei Teatr im. Jaracza wznowia swoją działalność 8 września, dając pogodną komedię Nicola Manzani „Nasze Kochane Dziełki” w reżyserii Karola Borowskiego i Janusza Mazanka. Wrocą również na scenę tego teatru świetna amerykańska antywojenna sztuka H. Wouka „Bunt na okręcie Caine” (jeden z największych sukcesów Teatru Jaracza) dalej „Widok z mostu” A. Millera oraz romantyczne arcydzieło Słowackiego „Kordian”, które przed wakacjami grane było tylko kilka razy.

Z końcem września Teatr Jaracza wystąpi z interesującą sztuką Leona Kruczkowskiego „Pierwszy dzień wolności”. Ukazę się ona w reżyserii Karola Borowskiego. Scenografia Leona Kiliszewskiego.

Artyści Teatru „7.15”, po powrocie z urlopu, rozpoczną swą działalność 7 września. Dadzą oni kilka jeszcze razy składankę satyryczną „Humor i ojczyzna”, 17 bm. Teatr „7.15” wystąpi z premierą jednej z najlepszych sztuk światowego komediopisarza węgierskiego Franciszka Molnara pt. „Oficer gwardii”. W roli tytułowej, swego czasu, niezapomniany sukces odniósł Jerzy Leszczyński. W przedstawieniu łódzkim wystąpi w niej Lech Redo. Reżyseruje Seweryn Butrym. Scenografia Jerzego Kondrackiego.

M.

Na zdjęciu: Barbara Polomska w komedii Dario Fo „Archaniołowie nie grają w bilard”.

Uczmy się języka rosyjskiego w TPP-R

Zarząd Łódzki Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej podaje do wiadomości, że organizuje kursy nauki języka rosyjskiego I i II stopnia oraz kurs konwersacyjny przy Klubie Zarządu Łódzkiego TPP-R.

Nauka na wszystkich kursach jest bezpłatna.

Więcej informacji zasięgnąć można w lokalu zarządu przy ul. Narutowicza 28, I piętro, pokój nr 7 w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16—18.

■ Gabinet muzyki mechanicznej ■ Szkoła humoru ■ Biblioteka - SAM ■ „Studium krasomówstwa” CO NOWEGO w ŁDK?

Na najbliższy okres Łódzki Dom Kultury dla słuchaczy zapowiada wiele nowości i niespodzianek. Do nich należy otwarcie pierwszego w Polsce gabinetu muzyki mechanicznej, na wzór czeskich gabinetów tego typu. W tej chwili prowadzi się prace nad adaptacją pomieszczenia, w którym będą się odbywały koncerty, a więc nad zapewnieniem odpowiednich warunków akustycznych, wyposażeniem w specjalną aparaturę: magnetofony, adaptery, projektor itp. Koncerty będą połączone z prelekcjami, prowadzającymi słuchaczy w interesujący ich dziedzinie. Termin uruchomienia nowego obiektu przewiduje się na początek października.

Drugą niespodzianką będzie zorganizowanie po okresie próbnym — tzw. „szkoły humoru”. Główne jej zadanie to szkolenie „ambasadorów śmiechu” — ludzi, którzy potrafiliby odpowiednim słowem i zachowaniem rozładować najbardziej przykra sytuację, którzy by własnym przykładem uczyli tzw. kultury na co dzień, a nawet oglady towarzyskiej i savoir vivre'u. Teoretyczne zajęcia obejmować będą wykłady m. in. z dziedziny psychologii i socjologii.

Przewidziana jest, również w przyszłym roku, reorganizacja biblioteki ŁDK, mająca na celu zmianę systemu tradycyjnego na samobsługowy. System ten, powszechnie stosowa-

Nowości tego tygodnia są nieco uboższe, niż zwykle. Odbędzie się bowiem tylko dwie premiery, ale łódzianie — kinomani są przede wszystkim zadowolonymi z dobrego zająć zdobywaniem biletów na „Krzyżaków”, nie odczuwają więc tego zbyt dotkliwie.

Prawdopodobnie w połowie tygodnia do „WŁÓKNIARZA” wejdzie angielska komedia kryminalna pt. „PRAWO I BEZPRAWIE” w reż. Charlesa Crichtona. Film opracowany jest w polskiej wersji językowej. Jego fabułę osnuto na historii przemytnika, należącego do bandy, który ma syna i kształci go, wychowując na „porządnego człowieka”. Chodzi więc o to, by syn nie dowiedział się, że ojciec jest przestępcą. A tym czasem syn jest prawnikiem, asystentem sędziego, sądującego sprawę ojca, gdy temu ostatniemu powinie się rząga. Jak papa-przemysłnik sobie

radzi — zobaczymy na ekranie. Druga premiera tego tygodnia będzie film produkcji japońskiej pt. „SIĘDMIO SAMURAJÓW”. Film, nagrodzony na Biennale w Wenecji nagrodą Srebrnego Lwa w 1954 r., reżyserowany jest przez największego reżysera japońskiego Akira Kurosawa. Jest to film kostiumowy, akcja toczy się we wsi japońskiej, na którą co roku, w czasie żniw, napadają bandyci. Wieśniacy zwracają się o pomoc do samurajów, którzy w dramatycznych walkach uwalniają wieś od bandytów. Film będzie wyświetlany w kinie „TATRY-LETNIE” od 5 bm.

Poza tym dramat francusko-japoński „HIROSZIMA, MOJA MIŁOŚĆ” przeniesiony zostaje do „POLONII”, a „CHŁOPIEC Z GRENLANDII” — do „WISŁY”.

W ub. roku, na terenie ŁDK działało „studium krasomówstwa”, przeznaczone dla aktywnie społeczno-politycznego. Głównym jego zadaniem było podawanie wskazówek metodycznych i źródeł przygotowującym przemówienia, prelekcje i odczyty. Na wykładach poruszano sprawy wpływu słowa mówionego na psychikę ludzką, omawiano najpopularniejsze błędy językowe środowiska łódzkiego, problemy dykcji, fonetyki itd. Jako pomoc naukową słuchaczom służył magnetofon.

Impreza ta jednak nie spotkała się z należytym zrozumieniem ze strony tych, dla których była przeznaczona. W roku przyszłym przewiduje się kontynuowanie zajęć. Bardziej byłoby pożądane, ażeby do tak pożytecznej akcji włączył się Komitet Łódzki ZMS i inne organizacje.

(T. G.)

TELEGRAM

Miłośników muzyki rozrywkowej
ZAPRASZAMY na KONCERT ORKIESTR
Łódzkich Zakładów Gastronomicznych - Wschód

W DNIU 4 WRZEŚNIA BR. "SAVOY"
NA GODZ. 18 DO RESTAURACJI "SAVOY"
konferansjerkę prowadzić będzie JERZY SIDOROWICZ.
2213-T
ŁZG - Wschód

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

WARSZTAT północzono-
czy kupi maszynę „Koro-
na” 198 1gł. i północzono-
czna 198 1gł. Oferty
pisać na 12338. Biuro
Ogłoszeń Piotrkowska 93
12336

NIERUCHOMOŚCI

POKOLNIKI 1 parcelę,
dwie działki narosne
sprzedam. Wiadomość tel.
440-15 godz. 15-18 12489

2 ha ziemi przy przystanku
tramwajowym „Smulsko-
ski” przed Srebrną sprze-
dca. Wiadomość Julia
Lemke Łódź, Karłowicka 50
12525-12529

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia telefo-
niczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 93
Pogot. Miłocynne 87
Straż Pożarna 98
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruchu Dro-
gowego 516-62
Przyw. Pogot. Dziec. 300-00
Przyw. Pogot. Lek. 333-33
555-53
MOI 359-15

TEATRY

TEATR POWSZECHNY
(Obr. Stalingradu 21) g.
19.30 „Archaniołowie nie
sąją w bilard”. 5,9 niez-
czynny

TEATR ROZMAITOSCÍ
(Mociszulski 4a) niez-
czynny

OPERETKA (Piotrkowska
243) g. 19.15 „Cnotliwa
Zuzanna”. 5,9 niez-
czynny

OPERA (w T. Jaracza, ul.
Jaracza 27) g. 19 „Cyru-
lik sewilijski”. 5,9. g. 19
„Komediantki”. „Kro-
wa wód” (balet)

ARLEKIN (Wesołańska 5)
g. 19.17 „Lizyżeczka”.
5,9. g. 17 „Lizyżeczka”.
PINOKIO (Kopernika 8)
g. 12 „Tomcio Paluch”.
g. 17 „O młynku Sampo
i cudownej Kantele”

MUZEA

MUZEUW ARCHEOLO-
GICZNE I ETNOGRA-
FICZNE (Pl. Wolności
14) g. 9-18. 5,9 niez-
czynny

ZOO - czynne g. 9-20

5,9 g. 9-19

FALMIARNIA czynna od g. 10-18

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20)
„Krzyżacy” panorami-
czny prod. polskiej doz-
w. od lat 12. g. 12.30, 16.
19.30, 5,9 - jak wyżej

POLONIA (Piotrkowska 67)
„Świadek oskarżenia”
prod. USA. doz-
w. od lat 10. g. 12.30, 15.
17.30, 20. 5,9 - jak wy-
żej

WISLA (Tuwima nr 1)

„Dwójka broni” -
prod. franc. doz-
w. od lat 15. g. 10. 12.30, 15.
17.30, 20. 5,9 - jak wy-
żej

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)

„Przez zieloną grani-
cę” prod. czeskiej doz-
w. od lat 14. g. 10. 12.30, 15.
17.30, 20. 5,9 - jak wy-
żej

WOLNOŚĆ (Przybyszew- skiego 16) „Klucze” pzo- ramiczny prod. amele- skiej doz- w. od lat 16. g. 12.30, 15, 17.30, 20. 5,9 - jak wyżej

TATRY-LETNIE (Sienkie- wicza 40) „Hiroszima, moja miłość” - prod. franc. doz- w. od lat 18. g. 18.45. Kino czynne tylko w dni pogodne

PIONIER (Franciszkańska 31)

„Leniwy kowal” g.
11. „Malec” prod. japo-
ńskiej doz-
w. od lat 14. g. 19.45.

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173)
„Wesoła orkiestra” -
prod. ang. doz-
w. od lat 10. g. 11. 19. 20. 5,9
„Złoty ładunek” prod.
radz. doz-
w. od lat 14. g.
15.45, 18, 20.15

NAJLEPIEJ kupisz i sprze- dasz plac, domek, willę, gospodarstwo w Sp-ni „Czystość”. Piotrkowska 46, tel. 297-50 gdyż nasze biuro udziela informacji czy nieruchomości jaką chcesz kupić nie jest za- grożona 4547 K

PLACE w okolicy Reym- ontowa sprzedam. Wido- mość Sierosowa 7 (do- jazd do przystanku Reym- ontowa). Oglądać niedzie- la 10-14 12574

DOMEK pięciopokojowy na Julianowie, wyłożony spod kwaterunku sprze- dam. Dwa pokoje z kuch- nią w osobnym. Wiadomość tel. 390-29 godz. 19-21 12204

GOSPODARSTWO rolne z budynkami i lakami po- łożymi nad Nerem, nada- jące się na wiekszą cho- dzić krow, ośmiem wa- dzierwie. Dzwonić dni powszednie 7-19 tel. 252-11 12582

PLAC 1.300 m kw ogro- dzony, szopy, drzewa owo- cowe, woda, sprzedam lub wyzierząw. Tel. 375-80

SPRZEDAŻ

TELEWIZOR, radio i ada-
pter w jednej skrzyni,
akordion 80 basów,
wszystko nowe, okaz-
ywnie sprzedam. Wiadomość
Łódź, Pabianicka 200, ze-
garmistrz 12825

KURTKA 1/2 nowa, im-
port (szare jagnięta) sprze-
dam. Tel. 237-64 godz. 9-
12, 20-22 4569 K

PIANINO krzyżowe czar-
ne, stan dobry sprzedam.
Łódź, Piotrkowska 86 m. 3
2228 T

NA raty sprzedam kolin-
rze z liśw własnej cho-
dzić. Oferty pisemne
12531. Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96 12531

KURCZĘTA 3-miesięczne
300 sztuk 4 kamienie wa-
żności sprzedam. Ul. Ka-
linowa 50, tel. 546-40
12439

AS Al. Kościuszki 48
pisał stałe dyżury nocne.

GO? GDZIE? KIEDY?

PRZEDWIOSNIE (Zerom- skiego 74) „Pół żartem, pół serio” prod. USA - dozw. od lat 18. g. 15.15, 17.45, 20.15. 5,9 „Wesoła orkiestra” prod. ang. dozw. od lat 10. g. 18, 19, (50 sesen zamknięty)

ROMA (Rzgwowska nr 84)
„Ala Baba” prod. USA -
„Wielki” godz. 10 i 11.
„Złamana strzała” -
prod. USA doz-
w. od lat 12. g. 14, 16, 18, 20
5,9 „Złamana strzała” g.
10, 12, 14, 16, 18, 20
5,9 „Ostatni etap” prod. ni-
emieckiego g. 15.15, 20.15

SOJUSZ (Nowe Złotno,
Platowca 6) Bajki g.
11. „Ojciec naręczony”
prod. USA doz-
w. od lat 14. g. 16, 18,
20. 5,9 „Pół żartem, pół
serio” prod. USA doz-
w. od lat 18. g. 15.45, 18,
20.15

ZAJĘCIA (Złotowska 20)
„Świata w oknach”
prod. radz. doz-
w. od lat 12. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
5,9 „Pół żartem, pół se-
rio” prod. USA doz-
w. od lat 18. g. 9.30, 11.45,
14, 16.15, 18.30, 20.45

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150)
Program aktualności -
„Polska kronika filmo-
wa”, „Czy wiecie, że...
6-60”, „Kochaj bliźnie-
go”, „Wrocław 59”, „Of-
ensywa i wyzwolenie” g.
14, 15, 16, 17, „Niebez-
pieczna przesyłka” prod.
franc. doz-
w. od lat 14. g. 18, 20, 5,9. Program ak-
tualności: „Polska kromi-
ka filmowa”, „Czy wie-
cie, że... 7-60”, „Okrop-
ności wojny”, „Pod roz-
świetlanym niem” g.
16, 17, „Niebezpiecz-
na przesyłka” g. 18, 20
DKM (Nawrot 27) g. 11
„Pisze mieczko”, „Skar-
by króla Salomona” -
prod. USA doz-
w. od lat 10. g. 16, 18, 20. 5,9 niez-
czynny

DWORCOWE (Dw. Kalki-
ski) „Historia pewnego
listu”, „Wiosenne przy-
gody krasnalna”, „Neona
wa fraszka”, „Wielka
rzeka Oh” g. 10, 11, 12,
13, 14, 15, 16, 17, 18, 19,
20, 21. 5,9 - jak wyżej

GDYNIA-STUDYJNE (Tu-
wima 2) „Wrota nocy”
prod. franc. doz-
w. od lat 16. g. 10, 12.30, 15,
17.30, 20. 5,9 - jak wy-
żej

MŁODA GWARDIA (Zle-
łona 2) „Maturzyści”
prod. radz. doz-
w. od lat 16. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20,
5,9 - jak wyżej

HALKA (Krawiecka 3-5)
„Dwa Michały” g. 12,
„Piątka z Wyspy Skar-
bów” prod. ang. doz-
w. od lat 9. g. 15.45, 18, 20.15
5,9 „Piątka z Wyspy
Skarbów” g. 15.45, 18,
20.15

ODRA (Przedzeczna 69)
g. 13 bajki: „Rancho Te-
xas” prod. polskiej doz-
w. od lat 14. g. 15, 17,
18, 5,9 - program jak
wyżej g. 15, 17, 19

OKA (Tuwima 34) „Mez-
ożna w spodkach”
prod. wisko-hiszp.
dozw. od lat 12. g. 15.30,
17.45, 20. 5,9 niez-
czynny

PIONIER (Franciszkańska 31)
„Leniwy kowal” g.
11. „Malec” prod. japo-
ńskiej doz-
w. od lat 16. g. 16, 18, 20,
5,9 „Malec” g. 16, 18, 20

POKÓJ (Kiermieja nr 6)
„Stefek Buzszymach”
g. 11. „Kłopotliwy wnu-
czek” prod. USA doz-
w. od lat 16. g. 16, 18, 20,
5,9 „Kłopotliwy wnu-
czek” g. 16, 18, 20

POPULARNE (Ogrodowa
18) g. 11, 12 bajki pt.
„Dwa Michały”, „Zona
piekarka” prod. franc.
dozw. od lat 18. g. 15.30,
17.45, 20. 5,9 niez-
czynny

REKORD (Rzgwowska nr 2)
„Poranek godzina 11” -
„Miaso nieujarzmione”
prod. polskiej doz-
w. od lat 12. g. 16, 18, 20, 5,9
„Ostatni etap” prod. ni-
emieckiego g. 15.15, 20.15

SWITR (Białucki Rynek)
„Czarodziejskie dzwie-
ki” g. 11. „Bulwar Za-
chodzącego Słońca” -
prod. USA doz-
w. od lat 18. g. 15.45, 18,
20.15, 20.15, 5,9
„Bulwar Zachodzą-
cego Słońca” g. 15.45, 18,
20.15, 20.15

TATRY (Sienkiewicza 40)
Program dla najmłod-
szych: „Przygodki Pino-
kio”, „Kot Niedolega”,
„Przekaska o północy”
g. 10, 11, 12, 13, 14, 15,
16, 17, „Pozegnania” -
prod. polskiej doz-
w. od lat 18. g. 18, 20.15, 5,9
„Spotkania w mroku”
prod. polskiej doz-
w. od lat 16. g. 18, 20.15
Program dla najmłod-
szych jak wyżej g. 16, 17

KINO LETNIE (w Parku
Poniatowskiego) „Stra-
cone złudzenia” prod.
ang. doz-
w. od lat 18. g.
20. Kino czynne tylko w
dni pogodne. 5,9 „Złoty
kask” prod. franc.
dozw. od lat 18. g. 20.

KINA III KATEGORII

LACZNOŚĆ (Józefów 43)
Poranek godzina 11.30,
„Dopóki jesteś ze mną”
prod. NRF doz-
w. od lat 16. g. 15.30, 17.30, 19.30,
20.15, 5,9 niez-
czynny

MEWA (Rzgwowska nr 94)
godz. 13.30 „Kordzik”
„Rebeka” prod. USA.
dozw. od lat 18. g. 15.30,
18, 20.30, 5,9 „Rebeka”
g. 15.30, 18, 20.30

POLESIE (Fornalskiej 37)
„Poeta” prod. polskiej
dozw. od lat 18. g. 15, 17,
19, 5,9 „Lotna” prod. pol-
skiej doz-
w. od lat 16. g. 17, 19

STUDIO (Bystrzycka 7-9)
„Niewidzialna mysz” g.
12 „Serce matki” prod.
radz. doz-
w. od lat 14. g. 15,
17, 19, 20.15, 5,9 „Moi
parnasie 1919” - prod.
franc. doz-
w. od lat 18. g.
17, 19, 19.30

Uwaga! Repertuar spor-
dzono na podstawie ko-
munikatu Miejskiego Za-
rządu K'n

PRZEDSPRZEDAŻ bilet-
ów na 2 dni naprzód
do K'n: „Baltyk”, „Po-
lonia”, „Wisła”, „Włók-
niarz”, „Wolność” - w
Ośrodku Usług Filmo-
wych, ul. Główna 8,
godz. 12-18

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

4.9.
Piotrkowska 193, Armii
Czerwonej 53, Zielińska 63
Pl. Wolności 2, Pl. Peko-
ju 3, Rzgowska 31, Gdań-
ska 23.

TAKSOMETR „Halda” no-
wy, zredukowany, pod-
świetka pinie sprzedam.
Doly 38 12519

SIATKI ogrodzeniowe, bo-
dowane, słupki, bramy
poleca Wytwórnia Przemys-
łowa 5, tel. 518-08 12338

KOLNIERZE z liśw sprze-
daje hodowca Zachodnia
23b m. 35 (blok), front, I
p. II klatka) od godz. 17
12358

WOZ nowy, gumiony -
sprzedam. Niezapomnij-
ki 25, tel. 517-19 12643

SIATKI ogrodzeniowe, ar-
fowe, rabizowe, słupki
ogrodzeniowe, bramy,
furtki, drut kolczasty o-
raz laki do obciążania
siatek po cenach wy-
jątkowo poleca Wytwórnia
Łódź, Małopolska 10 (Ju-
liánów) 2192 T

PIANINA, fortepiany strol-
i - naprawia - ekspertyza
strojelektor Gulgow
ski, Zachodnia 101, tel.
265-48. Uwaga - instytu-
cje przelewem 2223 T

LOKALE

POKÓJ z kuchnią, wygo-
dy parter, zamieszka-
ny dwa pokoje z kuchnią,
Tel. 394-12 12614

LOKAL warsztatowy 72 m
kw, sła. światło odstep-
nięte za zwrotem kosztów re-
montu. Oferty pisemne
„12591” Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96 12591

DWA mieszkanie po dwa
pokoje z kuchnią, wygo-
dami w Słupsku zamieszka-
ny 3 pokoje kuchnia, w
Łodzi, I piętro Łódź ul.
Zakrzawska 42-32 Pszczo-
łowska 12087

SAMOCHOÓD „P-70” no-
wy, mało używany sprze-
dam. Łódź-Chojny, Dacho-
wa 40, oglądać od godz. 16
12507

SAMOCHOÓD „Granit” 27
(turgenka) nowe części
zapasowe sprzedam, Pi-
sta 4 12491

SAMOCHOÓD „Moskwicz”
40% sprzedam. Kosiński,
Krafcowa 4 12342

SAMOCHOÓD „Moskwicz”
typ 400, stan dobry sprze-
dam. Sierakowskiego 93a
12739

„FIAT” 600 stn idealny
sprzedam. Sienkiewicza 9
m. I (u dozorca) 2221 T

SAMOCHOÓD „Skoda” -
stan idealny 1101 sprze-
dam. Tel. 334-72 12593

„FIAT” 600 po 3.000 km
przebiegu sprzedam. Łódź
Gdańska 8, cukiernia, o-
glądać od 9-17 12539

SAMOCHOÓD osobowy -
„Willis” i bagażowy „Opel”
sprzedam. Wiesz Sie-
ma 84, dojazd tramwa-
jem „Lutomiersk”, Ry-
bialek 12327

„SPARTAK” po 15 tys.
km sprzedam. Wiadomość
tel. 345-28 12513

DIŻURY szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital Położniczo-Gine-
kologiczny im. Curie-Sko-
dowskiej przy ul. Curie-
Skłodowskiej 15 przyjmuje
kobiety chore gineko-
logicznie, ciężarne i ro-
dzące z Poradni „K”
przy ul. Syczeńskiej 1-3 i
ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Gine-
kologiczny im. dr. Ma-
durewicz przy ul. For-
alskiej 37 przyjmuje ko-
biety chore ginekologicz-
nie, ciężarne i rodzące z
Dzielnicy „Polesie” oraz
Poradni „K” przy ul. Ma-
rynarstkiej 24.

Szpital Położniczo-Gine-
kologiczny im. dr. H. Wolf
przy ul. Lagiewnickiej 34
przyjmuje kobiety chore
ginekologicznie, ciężarne
i rodzące z Dzielnicy
„Śródmieście”, „Widzew”
oraz Poradni „K” przy ul.
Wesołej 3.

Chirurgia: Szpital im.
dr. Pirogowa, ul. Wólczań-
ska 195

Internat: Szpital im. N.
Bartłomieja, I Klin., ul.
Kopernika 22

Laryngologia: Szp. im.
N. Bartłomieja, ul. Kopo-
nickiego 22

Okulistyka: Szpital im.
dr. Jonschera, ul. Miłko-
wowska 11

Chirurgia dziecięca -
Szpital im. Konopnickiej,
ul. Sporna 36-50.

Laryngologia dziecięca:
Szpital im. Konopnickiej,
ul. Sporna 36-50.

Chirurgia: Szpital im.
N. Bartłomieja, ul. Kopo-
nickiego 22

Internat: Szpital im. dr.
Scenberga, ul. Pienięży 30
(Stok).

Laryngologia: Szp. im.
dr. Pirogowa, ul. Wólczań-
ska 195.

Okulistyka: Szpital im.
dr. Jonschera, ul. Miłko-
wowska 11.

Chirurgia dziecięca -
Szpital im. Korczaka, ul.
Armii Czerwonej 15.

Laryngologia dziecięca:
Szpital im. dr. Pirogowa,
ul. Wólczańska 195.

ADRESY AMBULATO-
RIÓW pomocy wleczo-
wej dla poszczególnych
działnic:

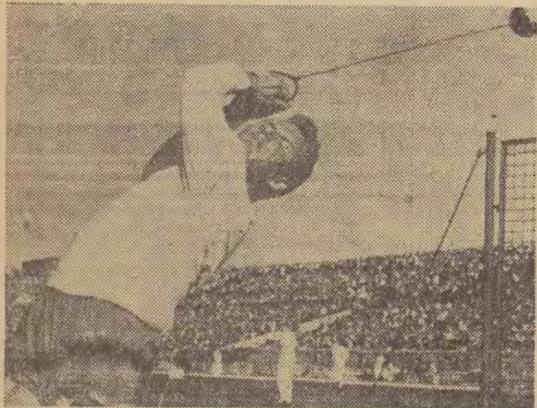
4.9.
Godzina 14-18 Śródmie-
ście - Piotrkowska 103,
tel. 271-80; Widzew (dzie-
ci) - Armii Czerwonej 15,
(dorosli) - Szpitalna 4,
tel. 353-23; Bałuty (dzieci
i dorosli) - Z. Paczo-
wskiej 3, tel. 541-96; Górna
(dorosli i dzieci) - Lec-
nicza 6, tel. 427-70; Polesie
(dorosli i dzieci) - Al.
Kościuszki 29, tel. 357-37.
5.9.
Godzina 19-22 Śródmie-
ście - Piotrkowska 103,
tel. 271-80; Widzew (dzie-
ci) - Armii Czerwonej 15
(dorosli) - Szpitalna 4,
tel. 353-23; Bałuty (dzieci
i dorosli) - Z. Paczo-
wskiej 3, tel. 541-96; Górna
(dorosli i dzieci) - Lec-
nicza 6, tel. 427-70, ul.
Piotrkowska 260, tel. 406-65
(dorosli); Polesie (



Red. Zmarzlik donosi z Rzymu

Bialo-czerwona flaga nad Tybrem

☆ Krzyszkowiak w laurach zwycięzcy ☆ Złoty i brązowy medal w lekkoatletyce ☆ Silne młoty Polaków ☆ Stary talent nie rdzewieje - Kocerka trzeci ☆ Srebro mają w kieszoni - złoto jest do zdobycia ☆ Festiwal polskich pięści w Palazzo dello Sport



TADEUSZ RUT

Wyrwalość została nagrodzona. Wczoraj doczekaliśmy się wielkiego triumfu polskich reprezentantów. Trzy medale spłynęły do kabzy naszej ekipy. Krzyszkowiak zagarnął złoty i dzięki niemu po raz pierwszy nad Tybrem rozległy się dźwięki Mazurka Dąbrowskiego, a na najwyższym maszcie powiewała bialo-czerwona flaga.

Lista żalów

Kompromitacja średniodystansowców

1.500 M

Nasze średniodystansowce Orywał i Lewandowski wypadli w biegu na 1.500 m żenująco słabo. Orywał w ogóle nie ukończył biegu. Zszedł z bieżni chwytając się na nogach. Lewandowski zdołał dotrzeć do mety, rywalizując jedynie przez dwa okrążenia, potem odstąpił i zajął ostatnie miejsce w siabłutkim czasie 3:59,3 min.

400 M

Swatowski startował w trzeciej serii w biegu na 400 m. Wylosował piątą tor. Polak nie odegrał żadnej roli. Zaraz po starcie został w tyle. Później nieco przyspieszył i zdołał minąć dwóch zawodników: Rotisha z Kenii i Graczeva (ZSRR). Polak zajął ostatnie piąte miejsce.

Wiecej spodziewaliśmy się po drugim naszym reprezentancie Kowalskim, który startował w czwartej serii. Wierząc, że przetrze pierwsze 200 m Kowalski spisywał się doskonale. Na wirażu był jeszcze drugi, lecz od tej chwili zaczął tracić dystans i skończył bieg na czwartym miejscu.

Tak więc kariera naszych 400-metrowców zakończyła się w ćwierćfinale.

110 M PPL

W ćwierćfinale 110 m ppl. reprezentant Polski — Muzyk nie zdołał wywalczyć awansu. Polak startował w IV serii. Stoczył on zwycięski pojedynek z Wochem Swarą o trzecie miejsce. Na ostatnich metrach Swara okazał się lepszy.

Muzyk zajął 4 miejsce — 14,5 i został wyeliminowany.

A jednak hokeiści grali

Wbrew poprzednim zapowiedziom, organizatorzy olimpijskiego turnieju hokeja na trawie postanowili, że o drugiej lokacie w eliminacyjnej grupie „B” musi jednak zdecydować dodatkowa spotkanie między Australią i Polską. Drużyna polska miała więc jeszcze szanse zakwalifikowania się do pułki finałowej. Nie zdołała jednak jej wykorzystać i w sobotę uległa Australii 0:2 (0:0). Ostatecznie więc, Polacy zajęli w swej grupie trzecie miejsce.

Z całą stanowczością twierdzi. Są nimi nasze zwycięstwa. Nowicjusze są nielaskawie dla wielkich gwiazd. Tyczy się tu zwłaszcza amerykańskich sław bieżni i skoczni. Norton został wyeliminowany także i w finale 200 m. Conolly, miotacz, który przelamał barierę możliwości w młocie, nie wszedł nawet do finału.

Na ringu bokserskim dzieje się podobnie. W świetle takich faktów łagodnie nieco nazwał „do średniodystansowców Orywała i Lewandowskiego, którzy pobiegli kompromitująco słabo.

Zły czas przyszedł na mistrzów i rekordzistów świata, a obawiamy się, że tak już będzie do końca Olimpiady.

JERZY ZMARZLIK

Foik o 10 cm od medalu

Do finału biegu na 200 m stanęli czterech Murzynów i dwóch Białych — Wochem Berrutti i nasz Foik. Na starcie zapadła cisza. Oczy wszystkich wpatrzone w linię startu. Foik ma drugą pozycję za Wochem Berrutti. Startowo szaleje. Na prostej do ataku rzucą się Amerykanin Carney, Foik trzeci. Do mety już tylko 40 metrów. Polaka atakuje Finncuz, S... Zwycięstwo Wocho jest widoczne. Nie podlega również dyskusji drugie miejsce Carneya. Finncuz tylko minimalnie minął Polaka. Za metą Carney wali się na ziemi. Pada również triumfator Berrutti.

Trojanowski sięga po medal

Doskonale spisyuje się nasz zawodnik Trojanowski w wadze koguciej, który w sobotę odniósł trzecie zwycięstwo. Przeciwnikiem Polaka był Niemiec Kammerer. Trojanowski w swojej karierze spotkał się już kilkakrotnie z Kammererem, ponosząc same porażki. Prowadząc bardzo mądze taktycznie swoją walkę, zwyciężył jednoznacznie.

Gożej powiodło się drugiemu naszemu zawodnikowi Kropowi w wadze muszej, który już w 4 minucie przegrał na łopatkę ze światowym Sapepourem (Iran) i odpadł z turnieju.

„Toio” — jak za najlepszych lat Brązowy medal w jedynekach



Wyścig skiffistów zaczął się od falstartu. Po powtórnym starcie prowadzenie objęli Amerykanin Parker. W niewielkiej odległości za nim znajdował się Teodor Kocerka. Na trzeciej pozycji, mniej więcej równo, płyną Iwanow i Wochem Rebek. Parker, atakowany jest przez Kocerkę, ale nadal prowadzi o ćwierć długości łodzi. Zostaje nieco w tyle James Hill (Nowa Zelandia).

Półmetek. Na czele nadal Parker, za nim Kocerka, ale płynący na dalszej pozycji Iwanow rozpoczyna atak. Zwiększa częstotliwość uderzeń, atakuje Kocerkę, zbliża się do Parkera i przecięcie walce z Amerykaninem obejmuje prowadzenie. Kocerka i Parker — również zwiększają tempo uderzeń.

Dzień i noc w Palazzo dello Sport pod znakiem polskich sukcesów 4 bialo-czerwonych w finałach

Adamski wygrał z Meyersem

Pierwszym Polakiem, który zakwalifikował się do finału olimpijskiego turnieju bokserskiego, jest Adamski w wadze piórkowej. Miał za przeciwnika Meyersa (Afryka Płd.), boksera tego samego wzrostu co Polak, ale zbudowanego nieco silniej, a przy tym — jak się okazało — dysponującego potężnym ciosem z prawej.

Polak zaczyna walkę bardzo dobrze. Jego lewe proste trafiają z dużą precyzją, czasami tuż za nami idzie kontra z prawej. Adamski prowadzi walkę, gdy nagle niespodziewanie prawa kontra Meyersa spada mu na szcękę. Adamski spada, Meyers odskakuje do ringu. Polak jest oszołomiony, ale przytomny. Natychmiast podrywa się, wyciera rękawicę o kostium, chce w ten sposób pokazać sędziemu, że był to upadek nie wynikły wskutek ciosu. Ale sędzia nie daje się wzać na kawał, zaczyna go bić. Po ośmiu Adamski podejmując walkę i znowu prowadzi spokojną szermierkę pięści. Runda nieznacznie przegrana. Nim gong dał sygnał do następnego starcia, Adamski już stał w swym rogu. Chciał pokazać sędziom, że cios Meyersa nie był tak silny.

Drugie starcie Polak zaczyna spokojnie, wiele razy ładnie trafia, ale sam również inkasuje kilka niebezpiecznych ciosów. Starcie zostało nieznacznie wygrane przez Polaka.

Trzecią rundę Adamski zaczyna bardzo dobrze, punktując Afrykańczyka i kończy walkę w pięknym stylu, zdobywając się na kilkudziesięciosekundową ofensywę w ostatnich chwilach rundy.

Sędziowie punktowali: 60:59, 60:58, 60:57 dla Adamskiego oraz 60:59 dla Meyersa. Sędzią, który punktował dla Meyersa, był Australijczyk, Tanner.

Pietrzykowski w finale po zwycięstwie nad Saraudi

Saraudi zaczął walkę z Pietrzykowskim z wielkim respektem dla pięści naszego mistrza. Nie atakował, czekał raczej na

akeje Polaka. Pietrzykowski ani myślał szarpać się i w efekcie po 90 sekundach walki ładnie bokser nie zadał ciosu. Następnie inicjatywa jest w rękach Polaka, który często atakuje prawą, wygrywa rundę, a publiczność włoska gani swego pupila huraganem gwizdów.

Drugie starcie też należy do Pietrzykowskiego. Ma on kilka ładnych serii, trafia celnie w korpus i głowę tak, że Wochem aż przysiadł.

Ostatnie starcie przynosi ofensywę Saraudiego. Atakuje on często, a Pietrzykowski nieco zmęczony nie odbiera mu inicjatywy. W końcowej walce Wochem dopada Pietrzykowskiego w rogu i następuje tak zacięta wymiana ciosów w zwarciu, że ani zawodnicy, ani sędzia ogluszeni wrzaskiem rozemocjonowanej widowni, nie usłyszeli końcowego gongu. Dopiero Stamm wyskoczył na ring i zwrócił uwagę sędziemu.

Ostatnie starcie jest remisowe. W sumie Polak wygrał wyraźnie, chociaż nie jednoznacznie, bo Argentyńczyk Frusca, chyba dlatego, że tradycyjnie są już więzi przyjaźni argentyńskie — włoskiej, „wypunktował” walkę dla Saraudiego 59:58. Po zostali czterech sędziów punktu wali dla Polaka 59:57, 60:57, 60:58 i 59:58.

Drogosz wyeliminowany

Drogosz został uznany za pokonanego w pojedynku z Radoniakiem (ZSRR), a ten werdykt trzech arbitrow przy sprzeciwie dwu sędziów, którzy opowiedzieli się za Polakiem, wywołała długotrwałą burzę protestów.

Drogosz świetnie boksował w I starciu i wtedy był nieuchwytny dla przeciwnika. Równie szybko i zacięta była walka w II rundzie. Drogosz często zrywał się do natarczywych ataków, paralizując trzymanym natarcia Radoniaka. I ta runda należała do Polaka.

W końcowym starciu bardziej agresywny był Radoniak, ale tem po wybitnie spadło i obaj pięściarze zdradzali znaczne zmęczenie. Z zapałem i spokojem oczekiwaliśmy na wywie i spotkała nas, podobnie, jak Drogosza, zakakująca, przykra niespodzianka.

Nerwy pojedynku Paździora

Paździor odniósł czwarte w swej karierze zwycięstwo nad eksmistrzem olimpijskim Mc Taggartem podczas wczorajszych półfinałów, zakończonych po północy. Nie był to efektowny, ale niezwykle nerwowy pojedynek. W pierwszym starciu obaj świetnie znający się nawzajem rywale stosowali metodę wyczekiwania, co wywołało ostre sprzeciw widowni.

Po tym bezbarwnym starciu w następnym walce nieco ożywiła się, głównie dzięki mitema tywy Polaka.

W III rundzie, widząc, że Anglik nie ma najmniejszego zamiaru atakować i wpaść w pułapki, Paździor sam ruszył do ofensywy i przynosił mu ona zasłużone zwycięstwo. Sędziowie punktowali 60:57, 60:58, 59:58 i 59:58 dla Paździora, a japoński arbiter ocenił walkę 59:58 dla Mc Taggartu.

Bendig zdobył brązowy medal

W wadze koguciej Bendig rozegrał dramatyczną walkę z pięściarzem ZSRR Grigoriewem. W pierwszej rundzie nieznacznie przewagę miał Bendig, ale w drugim starciu nadział się na kilka silnych ciosów przeciwnika i stracił zapas punktów.

Trzecia runda należała do Grigoriewa, chociaż Bendig wykazywał więcej inicjatywy.

Zwycięza ostatecznie stosunkiem głosów 4:1 Grigoriew. Sędziowie punktowali 60:57, 60:56, 60:57, 60:57 dla Grigoriewa, a jedynie sędzią z Pld. Afryki, Hirschman przyznał zwycięstwo Bendigowi 59:58.

Święty boks Walaska

W wadze średniej Walasek spotkał się z Eleofanowem (ZSRR). Przeciwnik Polaka był świetnie zbudowanym fizycznie bokserem, o długich ramionach i silnym ciosie. W pierwszym starciu Walasek punktował lewym prostym i często przedzierał się przez gardę, zdobywając wyraźną przewagę. Stawka po-

jednemu była wyjątkowo wysoka. Pięściarz ZSRR czuje respekt dla ciosów Walaska, który w drugim starciu zbiera liczne oklaski za wyprowadzenie kilku seryjnych ataków. Przewaga Polaka wzrasta. W trzecim starciu Eleofanow stara się nadrobić stracone punkty i wali czy bardzo odważnie. Jeden z sierpów Walaska sadza go na matę i Eleofanow od tej chwili niewiele ma do powiedzenia.

Dramat Kasprzyka

Po wspaniałych sukcesach i po otwartych całkowicie drodze do jeszcze większej sławy, kolosalną tragedię przeżył nasz młody pięściarz Kasprzyk.

W czasie rewelacyjnej walki z amerykańskim zwycięzcą Polaka na Jengibaranie, doznał on bolesnej kontuzji pęknięcia łuku brwiowego.

Zwołano konsylium złożone z najbliższych naszych lekarzy sportowych, przebywających z olimpijczykami w Rzymie.

Długo trwały narady i badania rany nad okiem boksera. Ludzono się nadzieją, że może jednak dzięki młodości organizm szybko zabił ranę i Kasprzyk będzie mógł stanąć do walki w półfinale, by zamiasz brązowego medalu, sięgnąć po jeszcze cenniejsze trofeum.

Niestety. Kasprzyk został wycofany. Zdrobie jest cenniejsze od srebrnego czy złotego medalu. Kasprzykowi wyrażono serdeczne współczucie. W Rzymie odniósł on i tak fantastyczny sukces, wchodząc do elity pięściarskiej świata.

Rykowska wyeliminowana

W eliminacjach w rzucie dyskiem Rykowska nie osiągnęła minimum 47 m osiągnęła tylko 44 m.

Kazimiera Rykowska, niestety, nie zakwalifikowała się do rozgrywek finałowych, osiągając zaledwie 46,75 m, podczas gdy minimum kwalifikacyjne wynosiło 47 metrów.

3 porażka koszykarzy

Polscy koszykarze zakończyli już mecze półfinałowe turnieju olimpijskiego. Ostatni pojedynek rozegrali w sobotę z reprezentacją Włoch, przegrywając 68:74 (2:40). Punkty dla Polski zdobyli: Wichowski — 16, Łopatko — 14, Młynarczyk — 10, Pastreński i Nartowski po 6, Olaszewski — 5, Sitkowski — 2, Dregier oraz Pacula — 4.

Naszych zawodników czeka walka o miejsca 5-8.

Brazylia — CSRS 85:75

Wezoraj i dziś w Łodzi

Płkka nożna. O godz. 11 na Julianowie pierwszoligowa jednostka LKS rozegra towarzyski mecz ze Startem (Łódź).

O tej samej godzinie rozpocznie się pierwszy w Łodzi mecz mistrzowski III ligi pomiędzy beniaminkami Bawelna i Czarnymi (Kutno). Spotkanie rozegrane zostanie na boisku Bawelny przy ul. Ogrodowej.

Zużel. Tramwajarz „miał nosa” wyceniaczacz zawodowy towarzyski z żuźłowcami Pły na dzień dzisiejszy. Kiedy w Rzymie będzie przerwa. Niewątpliwie znajdzie się wielu takich, którzy dla odprężenia nerwów zamiasz kwiek przy telewizorach i aparatach radiowych zechcą wybrać się o godz. 17 na tor przy Pl. 4 Maja, by oklaskować naszych żuźłowców.

W Łęczycy, w pucharze Przeworskiego, młodzieżowy Łódź w przepisowym terminie zremisował z Białymostkiem 2:2. Taki sam rezultat uzyskali w pierwszej serii rzutów karnych, ale w drugiej wygrali 3:2.

W pierwszej rundzie piłkarskiego turnieju juniorów o puchar Miłochowicza, w Radomsku reprezentacja Warszawy pokonała Bydgoszcz 2:0 (1:0), a Łódź wygrała z Białymostkiem 4:3 (3:2). Bramki dla łódzian zdobyli Hurplicki — 3 i Ochcia — 1.

Żuźłowcy na ostatnim miejscu

STOKHOLM (PAP) — W Goeteborgu (Szwecja) rozegrano finał drużynowych mistrzostw świata na żuźlu, w którym startowały 4-osobowe drużyny Szwecji, Wielkiej Brytanii, Polski i Czechosłowacji. Polacy zajęli dopiero 4 miejsce.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-05. Dział listów i interwencji 293-00 wewn. 34. Redakcja nocna 273-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-09. Wzrost 30. czynne do 15.30. sobota do 13.30. — Prenumerata miesięczna 12.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe. Listonosze oraz PUPIK „Ruch”. Łódź, ul. Roosevelta 17. konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie 52.50, półrocznie 105, rocznie 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje ul. Wilcza 48, konto PKO 1-6-10024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96